

JAN SCHUBERT*

ORGANIZACJA GROBOWNICTWA WOJENNEGO
W MONARCHII AUSTRO-WĘGIERSKIEJ.
DZIEWIĄTY WYDZIAŁ GROBÓW WOJENNYCH
(*KRIEGSGRÄBER-ABTEILUNG*)
PRZY MINISTERSTWIE WOJNY – POWSTANIE
I DZIAŁALNOŚĆ W LATACH 1915–1918

ORGANIZATION AND STRUCTURE OF WARTIME
CEMETERIES IN AUSTRO-HUNGARIAN MONARCHY.
THE 9TH WAR GRAVES DIVISION
(*KRIEGS-GRÄBER-ABTEILUNG*)
AT THE WAR MINISTRY IN VIENNA IN THE YEARS 1915–1918

Streszczenie

Artykuł poświęcono historii powstania, organizacji i działaniom służb grobownictwa wojskowego w armii austro-węgierskiej – na szczeblu Ministerstwa Wojny – w latach I wojny światowej. W artykule oparto się w przeważającej części na dokumentach wojskowych z lat 1915–1918, znajdujących się w zbiorze Ministerstwa Wojny monarchii austro-węgierskiej. Dodatkowe informacje pochodzą z Archiwum Państwowego w Krakowie, Państwowego Wojewódzkiego Archiwum we Lwowie oraz literatury przedmiotu.

Słowa kluczowe: I wojna światowa, Galicja, Przemyśl, armia austro-węgierska, cmentarze wojskowe, sylwetki twórcze, Józef Wilk – rzeźbiarz, Jerzy Niementowski – malarz, inni artyści

Abstract

The paper is devoted to the history of establishment, structure and activities of the graveyard services for the military in the Austro-Hungarian army at the War Ministry level in the years of the World War I. The paper is based mostly on military documents from the years 1915–1918 that were a part of the Austro-Hungarian Monarchy War Ministry collection. Additional information comes from the National Archives in Krakow, District Public Archives in Lviv and academic literature.

Keywords: World War I, Galicja, Przemyśl, the Austro-Hungarian Army, military cemeteries, creative profiles, Józef Wilk – sculptor, Jerzy Niementowski – painter, other artists

* Dr inż. arch. Jan Schubert, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

1. Pochówki wojskowe w czasie pokoju

W armii austro-węgierskiej pochówki żołnierskie w czasie pokoju zorganizowane były w dwojaki sposób. Część garnizonów wojskowych miała własne cmentarze, na których chowani byli wszyscy zmarli żołnierze. Natomiast tam, gdzie takich nekropolii nie było, grzebano ich bądź na cmentarzach miejscowych, bądź też przewożono do miejscowości rodzinnych – co dotyczyło zwłaszcza oficerów. Na opiekę nad grobami żołnierskimi – czy to na cmentarzach garnizonowych, czy też na miejscowych – armia przeznaczała niewielkie nakłady finansowe, pozwalające tylko na dokonanie podstawowych czynności pielęgnacyjnych przy mogile oraz na zapalenie świeczki z okazji Święta Zmarłych lub świąt państwowych. Oczywiście groby żołnierzy pochowanych w miejscowościach rodzinnych przechodziły pod opiekę rodzin.

2. Organizacja grobownictwa wojskowego w czasie I wojny światowej

Z chwilą wybuchu I wojny światowej sprawy związane z właściwym zorganizowaniem grobownictwa wojskowego nabrały dużego znaczenia, głównie dla armii, ale także dla cywilnych władz państwowych. W niezwykle krwawych walkach, na ogromnym obszarze, poległa wielka liczba żołnierzy zarówno ze strony armii sojuszniczych (austro-węgierskiej i niemieckiej), jak i wrogiej (rosyjskiej). W związku z częstymi zmianami pozycji bojowych polegli żołnierze nie mogli być chowani w należyty sposób¹. W trakcie samych bojów lub po ich zakończeniu byli oni grzebani „przeważnie w obrębie zajmowanych pozycji lub bezpośrednio za nimi w pośpiechu, beładnie tak, jak na to pozwalała aktualna sytuacja. Często nawet pod przymusem chwili nie brano pod uwagę wymogów sanitarnych”².

Wielu żołnierzy pozostawało niepochowanych, a tymczasowe groby przybierały formę zbiorowych mogił ziemnych prowizorycznie tylko oznakowanych i niekiedy ogrodzonych, które Austriacy nazywali *ursprüngliches Grab*³. Tymczasowymi – frontowymi – pochówkami zajmowali się towarzysze broni lub przeciwnicy, władze wojskowe i cywilne, niekiedy pomagały w tym parafie, a także miejscowa ludność. W zbieraniu informacji o zmarłych pomocna była żandarmeria wojskowa.

Sprawy pogrzebów oraz ewidencjonowanie zmarłych początkowo nie były koordynowane i scentralizowane. Regulaminowo w armii austro-węgierskiej przydzielono je oddziałom zaplecza (Etapów), które miały współdziałać z odpowiednimi jednostkami wojsk liniowych. W polu, przypisane Etapowym Komendom Armii, nosiły nazwę Oddziałów Oczyszczania i Porządkowania Pola Walki⁴. Do zadań tych jednostek, poza wymienionymi wyżej, należało również przygotowanie prowizorycznych cmentarzy żołnierskich, a także, w szczególnych przypadkach, przeprowadzanie ekshumacji ciał poległych, które miały być zwrócone rodzinom. Te występowały niekiedy do władz wojskowych z prośbą o wydanie zwłok bliskich. Po uzyskaniu zgody szczątki ekshumowano i transportowano koleją w głąb monarchii, m.in. do Ołomuńca (Olmütz), gdzie znajdował się centralny cmentarz garnizonowy lub do miejscowości, z których pochodzili polegli⁵.

Centralne Biuro Ewidencyjne przy Ministerstwie Wojny wydało 29 września 1915 r. Rozporządzenie dz. 14, nr 19084 dotyczące ekshumacji i transportacji poległych i zmarłych na polu walki, a skierowane do armii austro-węgierskiej. Określało ono wszelkie proce-

dury, terminy i możliwości związane z ekshumacją i transportem zwłok żołnierzy pochowanych na obszarach, gdzie prowadzone były działania wojenne. Warto zwrócić uwagę na kilka punktów tego rozporządzenia. W punkcie 4 określono, że ekshumacje są możliwe wyłącznie w grobach pojedynczych *ergo* odnoszą się tylko do oficerów i żołnierzy, którzy wykazali się w walce wyjątkowym męstwem (tacy polegli chowani byli w grobach pojedynczych).

Ekshumacje zmarłych na choroby zakaźne (tyfus, ospę, cholera i dżumę itd.) można było przeprowadzić dopiero po roku od daty śmierci. W punktach 10 i 11 określono zasady transportu zwłok przewidujące m.in., że zarówno Koleje Państwowe, jak i większość kolei prywatnych w Austrii przyznaje 50% zniżki za transport austriackich i niemieckich żołnierzy oraz zniżkę dla osoby udającej się w podróż w celu zabrania zwłok. Węgierskie koleje państwowe przewidywały natomiast zniżki dopiero po zakończeniu wojny. Ustalono także, że transport zwłok nie może być prowadzony na koszt państwa. Władze wojskowe przewidywały podanie rozporządzenia do prasy codziennej z zaznaczeniem, „iż jest rzeczą pożądaną, by ekshumacje i transport zwłok żołnierskich odraczać do czasu zakończenia działań wojennych”. Zresztą niektóre obszary (np. Serbia i Hercegowina) zostały wyłączone z możliwości ekshumacji do czasu zakończenia działań. Trzeba także dodać, że w miarę przedłużania się wojny wojsko coraz bardziej ograniczało możliwości transportowania ekshumowanych zwłok⁶.

Wydaje się, że choć w początkowym okresie działań wojennych można było dostrzec braki organizacyjne oraz za mały stan osobowy Oddziałów Oczyszczania i Porządkowania Pola Walki, to jednak były one zalążkiem późniejszej zcentralizowanej już służby grobowniczej armii austro-węgierskiej. Tak zorganizowane polowe „oddziały pogrzebowe” działały do początku 1915 r.⁷

Właściwe prace związane z porządkowaniem grobów i zakładaniem stałych cmentarzy żołnierskich mogły nastąpić dopiero po zakończeniu walk i odsunięciu linii frontu. Wielkie pobojowiska wymagały uporządkowania przede wszystkim ze względów sanitarnych. Prowizoryczne, płytkie groby, usytuowane niekiedy w pobliżu ujęć wody pitnej i domostw, groziły wybuchem epidemii. Liczne mogiły uniemożliwiały uprawę pól. Niebagatelny był czynnik ekonomiczny związany z wykorzystaniem jeńców wojennych przy ekshumacjach i zakładaniu cmentarzy wojskowych. W kategorii ekonomicznej należy także rozpatrywać chęć odzyskania przez armię – w trakcie porządkowania pól bitewnych – obuwia i innych akcesoriów wojskowych znajdujących się przy ciałach poległych. Z tego samego powodu starano się komasować rozrzucone po polach mogiły i łączyć je w zbiorcze cmentarze wojenne. Zapewniało to w przyszłości zmniejszenie kosztów utrzymania miejsc żołnierskich pochówków. Wśród motywów akcji porządkowania pobojowisk nie można również pominąć zwykłego humanitaryzmu w traktowaniu poległych⁸.

Wielka Wojna z lat 1914–1918 była inną od dotychczasowych konfliktów zbrojnych. „Była to wojna nowego typu. Prowadziły ją nie wyspecjalizowane armie zawodowe – jak było dawniej – lecz całe narody, a celem jej było między innymi demograficzne złamanie przeciwnika. Rozwój sieci kolejowej sprawił, że w każdym miejscu można było angażować w bezpośrednich starciach właściwie wszystkich zdolnych do noszenia broni”⁹. Na skutek skali prowadzonych walk, użycia w nich nowych broni i środków rażenia, liczba poległych była nieporównywalnie większa niż we wcześniejszych konfliktach zbrojnych.

Poza wymienionymi wyżej powodami sanitarnymi, ekonomicznymi i humanitarnymi pojawiły się jeszcze powody polityczne i etyczne. „Monarchia austro-węgierska była pań-

stwem wielonarodowościowym, w łonie którego rodziły się silne ruchy narodowe i niepodległościowe. Z tego powodu zajmując się grobem poległego żołnierza państwo zyskiwało ważny efekt propagandowy. Opieka ta wzmacniała poczucie przynależności do państwa, podtrzymywała spójność monarchii i mit «dobrego cesarza» troszczącego się o swych poddanych¹⁰.

Jednocześnie „monarchia miała przyjąć tradycyjną rolę rodziny, przygotowując grób dla poległego oraz odwieczną funkcję społeczności lokalnej, budując cmentarze i zapewniając im wieczystą opiekę. Przyjęto ponadto rozmaite założenia wstępne, odpowiadające ówczesnym wyobrażeniom o kulturze, szacunku dla zmarłych, utrwalaniu pamięci o nich i formach kultu pośmiertnego. Każde ciało miało być pogrzebane, a wcześniej (o ile możliwe) zidentyfikowane. Każdy poległy traktowany miał być jak bohater, przysługiwało mu więc prawo do pomnika i wiecznej pamięci, bez zróżnicowania żołnierzy własnej, sojuszniczej czy przeciwnej armii. Cmentarze wojenne miały wyrażać wdzięczność, jaką winne były narody poległym obrońcom, oraz szacunek dla każdej ofiary wojny, każdego kto padł wierny przysiędze¹¹.

Te wszystkie powody zrodziły we władzach wojskowych przekonanie, że obok niezliczonych spraw związanych z odbudową administracji i odnową ekonomiczną bardzo ważne będzie przygotowanie godnych pochówków żołnierzy oraz założenie cmentarzy wojskowych „ku chwale poległych bohaterów” armii własnej, sprzymierzonych, ale także „godne pochowanie rosyjskich ofiar wojny¹². Warto tu zwrócić uwagę właśnie na aspekt równego traktowania poległych żołnierzy armii własnej, sojuszniczej i wrogiej. Przy takim założeniu obok ciał bohaterów armii austro-węgierskiej mieli spocząć niemieccy sojusznicy, a także żołnierze wrogiej, rosyjskiej armii. Miano więc oddawać cześć zarówno zwycięzcom, jak i pokonanym. Z perspektywy czasu można stwierdzić, że idea ta miała niewiele odpowiedników w przeszłości, by później już się więcej nie powtórzyć. Był to chyba jedyny tak głęboki przykład idei humanitaryzmu w grobnictwie wojennym¹³.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że idea ochrony ofiar wojen i niesienia pomocy rannym żołnierzom zrodziła się już w XIX w. Szczególnie przyczyniły się do tego wojny krymska (1853–1856) i włoska, gdzie w dwóch wyjątkowo krwawych bitwach pod Magentą i Solferino (1859) zginęło, a co ważniejsze – zmarło z powodu niehigienicznych warunków szpitalnych, bardzo wielu rannych. Wydarzenia te przyczyniły się bezpośrednio do założenia przez Szwajcara Henri Dunanta w 1864 r. organizacji społecznej o charakterze międzynarodowym, niosącej pomoc żołnierzom biorącym udział w wojnie, która przyjęła nazwę Czerwonego Krzyża.

Powstanie tej organizacji zbiegło się w czasie, a może także i wpłynęło na humanizację prawa międzynarodowego. W zawartych układach międzynarodowych – konwencjach – w Genewie i Hadze pojawiły się po raz pierwszy kwestie związane z ochroną poległych i ich grobów. W tekście pierwszej konwencji genewskiej (1864) „o polepszeniu losu rannych i chorych w armii czynnej” znalazł się następujący passus: „w każdym czasie, a zwłaszcza po bitwie, strony w konflikcie przedsięwzją niezwłocznie wszelkie możliwe środki w celu wyszukania i zebrania rannych i chorych, ochrony ich przed rabunkiem i złym traktowaniem oraz zapewnienia im niezbędnej opieki, jak również w celu wyszukania poległych i niedopuszczenia ich do ograbienia. (...) Strony w konflikcie ponadto czuwać będą nad tym aby, zmarli byli grzebani z czcią i w miarę możliwości, zgodnie z obrządkami religii, którą wyznawali, aby ich groby były szanowane, zgrupowane, o ile możliwości

podług narodowości zmarłych, należycie utrzymane i tak oznaczone, aby mogły być zawsze odszukane (...).¹⁴

W tym międzynarodowym akcie prawnym znalazły się także praktyczne wytyczne zmierzające do możliwie szybkiego ustalenia identyfikacji poległych i ich miejsc pochówków na cmentarzach wojennych. Czytamy więc, że „strony w konflikcie powinny możliwie najprędzej zarejestrować wszystkie dane mogące pomóc do ustalenia tożsamości rannych, chorych i zmarłych strony przeciwnej, którzy znaleźli się w ich władzy. Te informacje powinny w miarę możliwości zawierać: 1. oznaczenie Mocarstwa, któremu oni podlegają, 2. przydział lub numer książeczki wojskowej, 3. nazwisko, 4. imię lub imiona, 5. datę urodzenia, 6. wszelkie inne dane znajdujące się w karcie lub tabliczce tożsamości, 7. datę i miejsce wzięcia do niewoli lub zgonu, 8. wiadomości dotyczące ran, choroby, lub przyczyny śmierci (...). Strony w konflikcie sporządzą i przekażą sobie w trybie wskazanym w poprzednim ustępie akty zgonów lub wykazy zgonów, należycie uwierzytelnione”¹⁵.

W drugiej konwencji genewskiej „o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił morskich na morzu” podpisanej w 1906 r., a zawierającej także uzgodnienia przyjęte w Hadze w 1899 r., umieszczono także przepis dotyczący ochrony zmarłych i ich grobów odnoszący się do jeńców wojennych: „władze zatrzymujące czuwać będą nad tym, by jeńcy wojenni zmarli w czasie niewoli, byli grzebani z czcią i w miarę możliwości zgodnie z obrządkami religii, którą wyznawali oraz aby ich groby były szanowane, odpowiednio utrzymane i oznaczane w taki sposób, aby można je zawsze odnaleźć. (...) Aby zawsze można było odnaleźć groby, wszelkie informacje ich dotyczące powinny być rejestrowane przez zarząd grobów, utworzony przez Mocarstwo zatrzymujące. Spisy grobów oraz informacje dotyczące jeńców wojennych pochowanych na cmentarzach lub gdzie indziej, przekazane zostaną Mocarstwu, do którego należeli jeńcy wojenni. Troska o te groby i rejestrowanie każdego późniejszego przeniesienia zwłok jest obowiązkiem Mocarstwa kontrolującego terytorium, jeżeli jest ono stroną konwencji”¹⁶.

Rozwiązania prawne zawarte w tych dwóch konwencjach dotyczące ochrony żołnierzy rannych lub poległych, a także jeńców wojennych w czasie konfliktów zbrojnych, stały się rodzajem drogowskazu dla opracowania przepisów dotyczących grobownictwa wojskowego w armiach Niemiec, Austro-Węgier, Francji, a nawet Rosji, tym bardziej że państwa te były także sygnatariuszami drugiej konwencji genewskiej i niejako z mocy prawa zobowiązane do ich przestrzegania. Stąd część przepisów odnoszących się do ochrony rannych, zmarłych i jeńców wojennych zawartych w obu przywoływanych konwencjach genewskich znalazło się w przepisach wojskowych dotyczących związanych z grobownictwem wojskowym wprost lub z koniecznymi adaptacjami¹⁷. Trzeba także dodać, że międzynarodowe wysiłki na rzecz poprawienia doli żołnierzy i jeńców wojennych w czasie konfliktów wojennych kontynuowana była także i po wojnie¹⁸.

Wracamy jednak do organizacji służb grobowniczych w armii austro-węgierskiej. O ile tymczasowe pochówki w trakcie trwania walk mogły być wykonywane rękoma towarzyszy broni, a nawet cywilów, o tyle zakładanie cmentarzy wojskowych i cała akcja komasacji rozrzuconych mogił wymagała ogromnych nakładów finansowych, dużej liczby ludzi i wyspecjalizowanych jednostek armii. Dodatkowo, przy założeniu, że cmentarze wojskowe miały być swego rodzaju pomnikami poległych bohaterów, w przyszłości pełniącymi rolę miejsc pamięci narodowej, konieczne było powierzenie ich budowy ludziom o odpowiednim przygotowaniu artystycznym. Istotne z punktu widzenia armii były też wszystkie sprawy związane z ewidencją zmarłych, grobów i cmentarzy, co również wyma-

gało dużej liczby ludzi z pewnym przygotowaniem teoretycznym. Działające do tej pory Oddziały Oczyszczania i Porządkowania Pól Bitewnych nie były w stanie sprostać tak szerokim wymaganiom.

Wszystkie wymienione wyżej powody legły u podstaw podjęcia przez władze wojskowe monarchii decyzji o stworzeniu odrębnej służby grobowniczej, w rękach której znajdować się miały wszelkie sprawy związane z pochówkami, ewidencją i budową cmentarzy wojskowych. W dniu 18 marca 1915 roku Naczelną Komendę Etapów (*Etappeoberkommando*) przy dowództwie armii austro-węgierskiej skierowała rozkaz ogólny Op. Nr 31361 do Komendantur Etapowych Armii (*Armeeberkommando*). Dotyczył on „pochówków oficerów, grobów pojedynczych, opatrzonych wyraźnymi znakami i inskrypcjami, dokładnego oznaczania grobów masowych i umieszczania na nich tablic pamięci, ewentualnego likwidowania rozproszonych miejsc pochówku i przenoszenia zwłok na cmentarze miejscowe, ogradzania miejsc pochówku położonych poza obrębem cmentarzy, podejmowanych w razie konieczności środków związanych z zakupem gruntu pod miejsca pochówku etc. (...)” W rozkazie „zlecono placówkom wojskowym, by rościć sobie prawo do wsparcia ze strony organów cywilnych. Dla terenu Austrii Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało stosowne dyspozycje prawne dotyczące współpracy odpowiednich organów z placówkami terenowymi na obszarze działań wojennych; w szczególności w tych zarządzeniach podjęto stosowne środki w sprawie zakładania katastrów grobów względnie udostępnienia urzędom wojskowym materiałów do założenia takiego katastru”¹⁹. Rozkaz ten – obowiązujący na terenie całej monarchii – uregulował praktycznie sprawy grobownictwa wojennego.

Kolejne działania mające na celu poprawienie uzyskiwania informacji o poległych, grobach i tworzeniu katastrów przygotowało Naczelne Dowództwo Etapów w sierpniu 1915 r., kierując pismo Op. Nr 75.926/I do Komendantur Wojskowych Kraków, Morawska Ostrawa, Przemyśl, Pozsony, Kassa, Graz, Innsbruck, Temesvar, Zagreb, Sarajewo i Mostar z zaleceniem, by „niezwłocznie zewidencjonować w katastrze wszystkie położone na ich terenie groby żołnierskie, pochodzące z obecnej wojny. Konieczna jest do tego współpraca wszystkich lokalnych władz wojskowych, a także władz politycznych i przedstawicieli władz gminnych. Obydwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych są proszone o udzielenie w związku z tym niezbędnych wskazówek władzom administracyjnym. Dla każdego miejsca pochówku (cmentarz miejscowy – nowo założony cmentarz wojskowy – odosobnione groby masowe i pojedyncze) należy założyć kartę katastralną”. W kolejnej części dokumentu wskazuje się, co powinna zawierać karta katastralna oraz zaleca Komendanturom Wojskowym „by poświęciły najwyższą uwagę kwestii opieki nad grobami wojennymi”.

Do niej należą: „ustawianie trwałych krzyży drewnianych oraz umieszczenie na nich trwałych napisów; (...) w przypadku grobów leżących na terenach prywatnych należy wpływać na właściciela gruntu, by respektował istniejące groby”. Wreszcie przypomina, że groby, w których spoczywają żołnierze wojsk sprzymierzonych, oraz groby, w których pochowano żołnierzy wroga, należy otoczyć równie troskliwą opieką jak groby naszych żołnierzy²⁰.

Jeszcze w listopadzie 1915 roku Dowództwo Etapów, niejako reagując na polecenie z sierpnia związane z ewidencjonowaniem grobów żołnierskich, przez *Armeeberkommando* i *Epappenkommando* wystosowało do Ministerstwa Wojny pismo Op. Nr 112515 z dnia 26 listopada 1915 r. o następującej treści: „Zgodnie z Op. Nr 75926/1 z dnia 26 sierpnia 1915 wszystkie Komendy Etapowe (AEK, EGK etc.) oraz Komendy Wojskowe

(*Milkmdos.*) zostały obarczone zadaniem ewidencjonowania w katastrze wszystkich grobów żołnierskich znajdujących się na ich obszarze, a pochodzących z lat obecnej wojny. Zaznaczono przy tym, by odpisy tych katastrów gromadzić w jednym centralnym miejscu gwoli ewentualnego udzielenia informacji. Niniejszym wzywa się Ministerstwo Wojny o ustalenie, któremu Oddziałowi [tego Ministerstwa – przypis J.S.] przypadnie to zadanie. Centralne Biuro Ewidencyjne, które się zaoferowało założyć takowy Centralny Kataster Grobów Wojennych, nie jest wg (naszej) opinii odpowiednią placówką. Prosi się o poinformowanie o ostatecznej decyzji w tej sprawie. Za Naczelnego Dowódcę Armii (*Armeeoberkommendanten*) – podpis nieczytelny²¹. Z treści pisma wnioskować można, że mimo marcowych ustaleń centralnych oraz korekt z sierpnia 1915 r. jeszcze nie wszystko było „dograne”.

Zresztą pozostawał jeden dodatkowy problem. Dotychczasowe ustalenia obowiązywały na terenie samej monarchii, podczas gdy wojsko zajmowało czasowo bądź okupowało kolejne obszary, na których występowały te same problemy związane z pochówkami, ewidencją i cmentarzami. Należało więc i na te obszary rozciągnąć „przepisy grobownicze” obowiązujące w monarchii. Tego typu decyzje leżały w gestii Ministerstwa Wojny i zostały podjęte pod koniec 1915 r.

Prezydium tegoż Ministerstwa przesłało do wszystkich Komendantur Wojskowych oraz Komend Etapów zarządzenie nr 25004 z dnia 3 grudnia 1915 r. o następującej treści: „Powodowani troską o to, by groby żołnierzy poległych w tej wojnie lub zmarłych wskutek odniesionych ran i chorób nie popadły w zapomnienie ani też nie uległy zniszczeniu, Ministerstwo Wojny uważa za stosowne podjęcie odpowiednich kroków zaradczych, tj. powołanie własnego Urzędu (*Kriegsgräber-Abteilung*, KGA) i powierzeniu mu zadania otoczenia każdego grobu należną opieką (...).” W zarządzeniu zwrócono także uwagę, że „na terenie Rzeszy Niemieckiej utworzono obszerną organizację do spraw zabezpieczenia względnie zakładania i utrzymania miejsc pochówku na obszarze pól bitewnych i podporządkowano ją utworzonemu w obrębie Pruskiego Ministerstwa Wojny osobnemu Wydziałowi; stworzono też projekty katastrów grobowych według przedłożonych formularzy, przy czym, w celu ewentualnego uzupełnienia list strat, przewidziano obustronne porównywanie ustaleń dokonywanych na miejscach pochówku na temat tożsamości poległych z danymi zamieszczonymi na listach strat.

Widać, iż nieistniejąca jeszcze w Monarchii jednolita regulacja tej kwestii jest ze względów pietyzmu niezwłocznie konieczna.

Mając to na uwadze C.K. Ministerstwo Wojny powołuje w/w Urząd (KGA) jako samodzielny Wydział. Po zakończeniu jego działalności uwarunkowanej wydarzeniami wojennymi Wydział ten ulegnie rozwiązaniu, a pozostałe jego agendy zostaną przekazane do Wydziału 9 Ministerstwa Wojny. (...) Rozsyła się do wszystkich Komendantur, dalej do wiadomości EOK i wszystkich zainteresowanych Wydziałów Ministerstwa Wojny. Podpisał Minister Wojny Krobotin²².

W piśmie wskazuje się jako wzór organizację do spraw zabezpieczenia grobów na obszarze pól bitewnych utworzoną w Rzeszy Niemieckiej i podporządkowaną Pruskiemu Ministerstwu Wojny. Otóż już w marcu 1915 roku prowadzona była korespondencja z Pruskim Ministerstwem Wojny w Berlinie, dotycząca uzyskania informacji na temat sposobu działania przy zabezpieczaniu grobów żołnierskich na polach bitewnych. W piśmie z 8 marca 1915 roku, Berlin w 66 Nr 273/1.15.U1K Ministerstwo Wojny (*Kriegsministerium*) przedstawiło swoje propozycje czy uwagi dotyczące zabezpieczenia grobów żołnierskich

skierowane do dowódców swoich armii. Zwrócono w nim uwagę „na konieczność tymczasowego zabezpieczenia wszystkich mogił żołnierskich znajdujących się poza cmentarzami zarówno rodaków jak i wrogów, zarówno w kraju jak i na obszarach okupowanych, w stanie nienaruszonym, tak by w późniejszym czasie, po uregulowaniu spraw własności zapewnić trwałą, godną ich opiekę we wszelkiej możliwie formie”. W tym celu zalecono założenie i prowadzenie przez władze cywilne lub wojskowe katastrów, a nawet fiszek, ze spisem wszystkich grobów żołnierskich z danego okręgu wraz z podaniem nazwiska i oddziału poległego oraz wydanie „zakazu naruszania istniejących grobów a zwłaszcza wyjmowania pojedynczych zwłok z grobów masowych”. Wreszcie zaleca się oznakowanie grobów za pomocą krzyży lub tablic pamiątkowych. Natomiast komasacje miały być odłożone na czas późniejszych uregulowań²³.

We wrześniu 1915 roku jeden z oficerów austriackich przeprowadzał rozmowy w Pruskim Królewskim Ministerstwie Wojny (*königl. preussischen Kriegsministerium*) nt. podjętych przez sojuszników niemieckich działań dotyczących wyszukiwania, zabezpieczenia i ozdabiania grobów na polach bitewnych, z których to rozmów złożył sprawozdanie (Wiedeń 10 września 1915 r.). Ów oficer pisze tak: „po tym, jak w związku z przedstawionymi przeze mnie promemoriami powierzono mi zasięgnięcie języka w sprawie podjęcia kroków dotyczących utrzymania grobów na terenie Rzeszy oraz pozyskania dla nich aprobaty, odbyłem rozmowę w Ministerstwie Wojny, gdzie zostałem skierowany do wydziału U.K. (przewodniczący Generalmajor Hoffmann, referent kapitan Wenzel), powołanego do wypełnienia tychże zadań”. W trakcie rozmów przedstawiono propozycje austriackie, uznano za konieczną współpracę administracji wojskowych obu krajów, zwłaszcza że władze niemieckie jeszcze nie podjęły żadnych kroków dotyczących grobów niemieckich leżących na polach bitewnych będących w rękach Austrii i Węgier, a porozumienie w tej sprawie z Ministerstwem Wojny Austrii zostało wstrzymane. Przedstawiono także wysłannikowi austriackiemu podjęte w Niemczech środki „będące jednak jeszcze w przygotowaniu”. A więc we wrześniu 1915 roku wojskowe władze niemieckie jeszcze nie miały w pełni skryształizowanej opieki nad grobami swoich żołnierzy. Dalej w sprawozdaniu wyliczono kroki podjęte przez armię niemiecką w celu ochrony grobów żołnierskich. Część tych środków pokrywa się z cytowanym wyżej pismem z 8 marca 1915 r. (nr 273/1 15.U.K.). Uwagę zwraca rozróżnienie grobów na terenie kraju i na terenach okupowanych. Te drugie, ze względu na możliwość opuszczenia, należy wykonać lepiej, łącznie z przyozdobieniem roślinnością. Poruszano też sprawy gruntowe pod przyszłe cmentarze, stwierdzono, że Związek Niemieckich Właścicieli Szkótek zadeklarował bezpłatne przekazanie roślin do ozdobienia grobów, a także sprawy związane ze stawianiem pomników. Znowu zwrócono uwagę, by stawiać je przede wszystkim na terenach wroga, natomiast w kraju raczej pozostawić decyzje na czas późniejszy. Poinformowano również, że władze niemieckie przygotowały i wydały publikację na temat grobów wojskowych pt. *Groby żołnierskie i pomniki (Soldatengräber und Kriegs-denkmäler)* wydaną nakładem wydawnictwa Antona Schrolla & Co. Sprawozdanie kończy się oświadczeniem oficera austriackiego, że w razie potrzeby może on prowadzić dalsze badania (rozmowy) ze stroną niemiecką.

Wydaje się, że dużo elementów zastosowanych przez niemieckie Ministerstwo Wojny znalazło się później – łącznie z podległością służbową Wydziału Grobów Wojennych – w rozwiązaniach austriackich²⁴.

Wracamy jednak do austriackiego Ministerstwa Wojny i organizowania 9./K.Gr.A. Obok oryginalnego pisma z rozkazem nr 25004 w Archiwum Wojskowym w Wiedniu

znajduje się jeszcze wcześniejszy szkic owego dokumentu, na końcu którego przygotowano dodatkową informację dla Komendantury Wojskowej w Wiedniu. Odwołuje się w niej GM (Generalmajora) Eduarda Hentke „dotychczasowego inspektora przy Komendanturze Wojskowej i powierza się mu zadanie stworzenia KGA i przejęcia obowiązków jego kierownika”.

Do głównego pisma Ministerstwa Wojny dołączono jeszcze dwa dokumenty, tj. informację do wszystkich Komendantur Wojskowych, Naczelnego Dowództwa Etapów oraz Wydziałów i Urzędów Pomocniczych Ministerstwa Wojny (z dnia 15 grudnia 1915 r.), że „powołany zarządzeniem nr 25004 z dnia 3.12.1915 Prezydium Ministerstwa Wojny *Kriegsgräberabteilung* nosić będzie urzędowe oznaczenie 9./K.Gr.Abteilung” oraz że „przejmuje wszystkie sprawy związane z kartami katastrów grobowych”, a także „ustalenia dotyczące urządzania i utrzymania grobów żołnierskich”²⁵.

Drugi dokument – w formie projektu – określa wszystkie najważniejsze sprawy wchodzące w zakres działań KGA, a więc zasady ogólne, postępowanie szczegółowe dotyczące pochówków żołnierzy własnych, koalicji oraz wrogich armii, prowadzenie rejestracji i ewidencji oraz określenie kompetencji Ministerstwa Wojny, Komendantur Wojskowych, Komendantur Etapowych oraz władz politycznych i organów autonomicznych.

W tej części artykułu omówione zostaną właśnie sprawy kompetencji zawarte w czwartej części dokumentu, a zatem kwestie dotyczące organizacji pochówków żołnierzy. Samodzielny Wydział Ministerstwa Wojny – zwany 9.K.Gr.A. – otrzymał bardzo szerokie kompetencje: „naczelne kierownictwo, prawo wydawania przepisów, i rozporządzeń, prowadzenie korespondencji z centralnymi urzędami obu krajów Monarchii, ustalenie z kompetentnymi organami krajów sprzymierzonych na drodze Ministerstw Spraw Zagranicznych, prowadzenie Katastru zbiorczego, nadzoru i kontroli wszelkich prac podległych organów wojskowych, zarządzanie okresowych inspekcji, wydawanie koniecznych oświadczeń i obwieszczeń, udzielanie informacji nt. dokonanych ustaleń”.

Do kompetencji Komendantur Wojskowych należało: „zakładanie na podległym im obszarze katastrów szczegółowych, prowadzenie rokowań z władzami politycznymi, organami autonomicznymi oraz osobami prywatnymi, powołanie przy każdej Komendanturze Wojskowej – w porozumieniu z Komendanturami Landwehry – Inspekcji Grobów Żołnierskich (*Kriegsgräberinspektion*), składającą się z oficera sztabowego lub kapitana, przy większym zakresie działań z jeszcze jednym kapitanem lub podoficerem, którym przypada należyte wypełnianie zarządzeń K.Gr.A.

Wydział Grobów Wojennych miał się porozumieć z Naczelnym Dowództwem Etapów (*Etappenoberkommando*), jak również według jego wskazań z Naczelnymi Gubernatorstwami terenów okupowanych (*Generalgouvernements okkupierter*) i poszczególnymi Komendanturami Etapów (*Etappenkommandos*) i działać w porozumieniu z nimi”.

Ustalenie relacji pomiędzy władzami politycznymi i organami autonomicznymi a Wydziałem Grobów Wojennych polegać miały na tym, by ten ostatni „usiłował wymóc współdziałanie ze strony tych organów przy wszelkiego rodzaju działalności poprzez występowanie do odpowiednich władz centralnych obu krajów Monarchii, stąd te urzędy będą na bieżąco informowane o wszelkich podejmowanych środkach”²⁶.

Tak więc zarządzenie Ministerstwa Wojny nr 25004 z dnia 3 grudnia 1915 r. wraz z dwoma załącznikami dało praktycznie organizacyjno-prawne podstawy do stworzenia w ramach armii austro-węgierskiej jednostki w pełni odpowiedzialnej za cały proces związany z pochówkami żołnierskimi, katalogiem poległych i cmentarzy oraz zakładaniem,

przygotowaniem odpowiedniego wystroju i utrzymaniem cmentarzy wojskowych. Utworzony 9 Wydział Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny, na czele którego stanął generał major Edward Hentke, miał mieć swoje odpowiedniki terenowe w postaci Inspekcji Grobów Żołnierskich organizowanych przy Komendanturach Wojskowych Korpusów, a zwłaszcza tych, na terenie których toczyły się walki prowadzone przez armię austro-węgierską. Wskazano także, jak ma wyglądać dowództwo owych jednostek terenowych. Przystąpiono więc do realizacji tych postanowień w Serbii, Dolomitach Włoskich, Karpatach Wschodnich, nad Piawą, na Wołyniu oraz, oczywiście, na terenie prawie całej Galicji.

Teoretycznie niemal wszystkie sprawy związane z grobownictwem wojennym zostały ujednoczone, niemniej jednak wiele spraw należało poprawić lub uzupełnić. Na samym początku 1916 roku Naczelne Dowództwo Armii (Q nr 3037 z dnia 16 stycznia 1916 r.) wyjaśniało z 9 Wydziałem Grobów Wojennych sprawy sporządzania planów. Komendantury miały otrzymać plany w skali 1:25 000 z naniesioną siatką kwadratową jako plany katastralne. Na planach tych miały się znaleźć wszystkie groby żołnierskie. Przyjęto różne oznakowanie dla grobów pojedynczych, rzędowych i masowych oraz tych, które miały być przenoszone w czasie późniejszym. Data przeniesienia miała być naniesiona na kartę korekty²⁷.

Kolejne uzupełnienia i zmiany w tekście *Ustaień dotyczących urządzania, utrzymania, wystroju i ewidencji grobów żołnierskich* zaproponowało Ministerstwu Wojny Naczelne Dowództwo Armii. Dotyczyły one zamiany poszczególnych słów innymi np.: w miejsce obcego słowa „instrukcja” należałoby użyć określenia „Ustalenia” lub „Wskazówki” itd. Proponowano także pewne doprecyzowania w kwestiach fotografowania grobów i cmentarzy dla Komendantur Wojskowych i osób prywatnych oraz sposobów zapłaty za zdjęcia²⁸.

Jeszcze raz Naczelne Dowództwo Armii zabrało głos w sprawach cmentarzy i grobów żołnierskich, ich urządzania i utrzymania w lutym 1916 r., wysyłając pismo do jednostek podległych (Op. 127.900 z 1915 EOK w związku z Op. nr 31.361 z 16.3.1915), w którym informuje je, że „w celu uregulowania kwestii urządzania i utrzymania cmentarzy wojennych oraz grobów żołnierskich Ministerstwo Wojny musi najpierw, w porozumieniu z kompetentnymi placówkami centralnymi, mianowicie dla obszaru Austrii z c.k. Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, dla obszaru Węgier z król. węg. Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, dla obszaru Chorwacji i Słowenii oraz Bośni i Hercegowiny ze wspólnym Ministerstwem Finansów ds. Bośni i Hercegowiny, uzgodnić w jaki sposób kwestie te zostaną rozwiązane na podległych im obszarach administracyjnych”. Chodziło tu o sprawy związane ze sposobem zapłaty za utrzymywanie istniejących cmentarzy i mogił żołnierskich gminom i właścicielom gruntów cmentarnych. Ustalono dwa rodzaje wydatków: jednorazowe oraz bieżące.

Do pierwszych zaliczono koszty ewentualnych ekshumacji, tworzenie grobów na istniejących cmentarzach oraz budowę nowych cmentarzy (kwota jednorazowa lub ryczałt), ogrodzenie, zakładanie grobów, stawianie krzyży, otaczanie roślinnością etc. oraz jednorazowe premie.

Natomiast za wydatki bieżące uznano ewentualne czynsze, koszty bieżącego utrzymania grobów i cmentarzy. Wreszcie należało brać pod uwagę możliwość zbudowania dróg dojazdowych, za które kosztami miało być obciążone Ministerstwo Wojny. Ustalono także, że do 31 marca poszczególne jednostki administracyjne będą musiały przedłożyć przewidywane wykazy kosztów²⁹.

Dziewiąty Wydział Grobów Wojennych (Seksja Opieki nad Grobami Wojennymi) wysłał 8 marca 1916 r. do kilku Komendantur Wojskowych – w tym do Krakowa i Przemysła – po 1 egzemplarzu opracowania książkowego, przygotowanego przez Królewskie Pruskie Ministerstwo Wojny, a zawierającego „zbiór przykładów godnego utrzymania grobów żołnierskich”. Przepuszczalnie chodziło o wykorzystanie tych wzorców przy projektowaniu grobów i cmentarzy żołnierzy niemieckich, choć „zalecano, by także przy zakładaniu grobów poległych armii austriackiej trzymać się tych samych wytycznych”.

W piśmie tym ministerstwo jeszcze raz zwraca uwagę, by w rozwiązaniach „podkreślić wojenny rodowód założeń cmentarnych, koniecznie dopasować cmentarze do otaczającej przyrody oraz przyjąć umiar w stosowaniu form sztuki i przyjąć jej funkcję pomocniczą tam gdzie przyroda byłaby środkiem niewystarczającym”.

Powróciły też sprawy nabywania gruntów z przeznaczeniem na cmentarze. Zakup miał się odbywać wyłącznie za zgodą urzędową, a podczas rokowań należało bezwzględnie unikać sytuacji przymusy, w których Ministerstwo Wojny miałoby ograniczone możliwości decydowania. Zwracano uwagę, że „ziemię uprawną należy szanować i na ile to możliwe udostępniać pod uprawy”.

W piśmie pojawił się też passus, że Ministerstwo Wojny „pragnie uzmysłowić, iż pamięci naszych zmarłych służy się najlepiej wówczas, gdy odda się do dyspozycji możliwie dużo środków krewnym poległych żołnierzy”³⁰.

Jako oryginalny pomysł można by uznać inicjatywę Ministra Spraw Wewnętrznych Austro-Węgier skierowaną do Ministra Wojny generała pułkownika Aleksandra Freiherr von Kroatina. Rzecz miała dotyczyć oddawania czci zasłużonym lub poległym żołnierzom. „W oparciu o notatkę P. Premiera z 2 lipca 1916 Z.3391/K.P. Naczelne Dowództwo Armii zwróciło uwagę na przyjęty wśród naszych sprzymierzonych zwyczaj, by domy poległych bohaterów ozdabiać «Krzyżem Żelaznym», jak również na zwyczaj naszych oddziałów, by na grobach bohaterów, rozrzuconych po licznych polach walk, bez względu na przynależność poległych czy to do korpusu oficerskiego, czy to do szeregow oddziału, umieścić żołnierski krzyż zasługi wraz z dekoracją”. Minister Spraw Wewnętrznych chciałby rozwijać tego typu propozycje, niemniej jednak w pierwszej kolejności chciałby poznać opinię Ministra Wojny³¹. Kto był fatycznym autorem tej propozycji? Tego nie wiemy, choć pomysł w warunkach wojennych, przy ogromnej liczbie poległych i dużych ograniczeniach finansowych, wydaje się zupełnie oderwany od realiów, ale jest charakterystyczny dla sposobu myślenia urzędników C.K. Monarchii. Jednocześnie mógł on powstać niejako w nawiązaniu do rozwiązań proponowanych w Niemczech.

Zamknięciem prac organizacyjnych przy tworzeniu grobownictwa wojennego w monarchii austro-węgierskiej stały się wydane 29 kwietnia, a potem rozesłane 5 czerwca 1916 r. przez 9 Wydział Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny (*K.u.k.Kriegsministerium, 9./KGr.Abt. zu Nr 4241/16 Ustalenia dotyczące urządzania, utrzymania, wystroju i ewidencji grobów żołnierskich (Bestimmungen für die Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und evidenz der Kriegergrabstätten)*).

Był to poprawiony i uzupełniony tekst dokumentu stanowiącego uzupełnienie zarządzenia Ministerstwa Wojny nr 25004 z 15 grudnia 1916 r. Zawarto w nim wszelkie sprawy związane z grobownictwem wojskowym omówione już w części dotyczącej kompetencji poszczególnych szczebli wojskowych.

W stosunku do pierwotnej treści *Ustaień* nastąpiły dosyć duże zmiany. W rozdziale pierwszym *Przedmiot* do punktów „organizacja, utrzymanie, wystrój” dodano „zakładanie

i prowadzenie ewidencji”. Rozdział drugi *Zasady ogólne* uległ zasadniczej zmianie – został bardzo rozszerzony. Znalazły się w nim punkty: 1. Podział miejsc pochówku, 2. Stosowanie różnych sposobów pochówku, 3. Zakładanie, 4. Utrzymanie, 5. Ryczałt przeznaczony na utrzymanie grobów, 6. Zieleńce i pomniki jako wystój grobów, 7. Sposób postępowania w przypadku żołnierzy koalicji oraz wrogich armii, 8. Zasady podziału kosztów pomiędzy uczestniczące kraje w kwestii nabywania gruntów, zakładania cmentarzy etc., 9. Prowadzenie ewidencji i 10. Kompetencje. Rozdział trzeci to *Szczegółowe środki dotyczące prowadzenia ewidencji i opieki nad grobami żołnierskimi*. Określono, że należy stworzyć dwie agendy, tj. ewidencję grobów żołnierskich i opiekę nad grobami żołnierskimi. Dalsze części tego rozdziału to: 1. Praca odnośnie ewidencji grobów, 2. Praca odnośnie opieki nad grobami żołnierskimi, 3. Język inskrypcji nagrobnych. Na tym kończy się zasadniczy tekst *Ustaień*. Dalej następują już informacje, że powyższy tekst wypracowany został przy współpracy z właściwymi organami austriackimi i węgierskimi, jak również z Królewskim Ministerstwem Wojny, Królewskim Bułgarskim Ministerstwem Wojny oraz w porozumieniu z Naczelnym Dowództwem Armii.

Wydaje się, że istotne jest podkreślenie kilku zmian i rozszerzeń w stosunku do tekstu pierwotnego. W punkcie pierwszym (Podział miejsc pochówku) dodano groby szeregowe (rzędowe), w punkcie 5. określono wysokość ryczałtu za zakładanie grobów, w punkcie 8. wyznaczono zasady podziału kosztów pomiędzy uczestniczące kraje w kwestii nabywania gruntów, zakładania cmentarzy. Wreszcie w rozdziale III zalecono, wspomniane wyżej, utworzenie dwóch oddzielnych agend, tj. Ewidencji Grobów Żołnierskich i Opieki nad Grobami Żołnierskimi. Ten podział miał spowodować w jednostkach podległych 9 Wydziałowi Grobów Wojennych podobne rozdzielanie funkcji. Było to także *novum* w stosunku do zarządzenia nr 25004 z grudnia 1915 r. Równie ważne stało się określenie przez Ministerstwo Wojny ryczałtu kosztów pochówku „w wysokości 10 koron na każdego żołnierza pochowanego na obszarze podległym danej Komendanturze, bez względu na to, czy poległy żołnierz należał do naszej armii, armii sił sprzymierzonych czy armii wroga”³². Koszty te obejmowały przygotowanie miejsca spoczynku dla poległego żołnierza wraz z kosztami pogrzebu, natomiast bez kosztów zdobienia grobu³³.

Ogólnie można powiedzieć, że przyjęte *Ustalenia* praktycznie określiły wszystkie pola działania grobownictwa wojskowego w armii austro-węgierskiej i umożliwiły ściśle wyznaczanie zadań dla jednostek wojskowych zajmujących się pracą przy grobach żołnierskich.

Dokładne omówienie wszystkich zawartych w *Ustaleniach* przepisów szczegółowych wymagałoby osobnego opracowania.

Zorganizowany już 9 Wydział Grobów Wojennych otrzymał wsparcie artystyczne, ustanawiając Radę Rzecznawców do spraw żołnierskich miejsc pochówku w Austrii (*Sachverständigenbeirat für Kriegergrabstätten Oesterreich*) zarządzeniem z 1 września 1916 r. (KM, 9./KGr.Abt. Nr 26173). Rada miała zapewnić fachowe doradztwo we wszelkich kwestiach natury artystycznej dotyczących żołnierskich miejsc pochówku i funkcjonować pod przewodnictwem Zarządu 9 Wydziału. Składała się z 15–20 fachowców z dziedziny architektury, rzeźby, sztuki sakralnej, rzemiosła artystycznego, ogrodnictwa i ochrony dziedzictwa narodowego powołanych przez Ministerstwo Wojny, przy współudziale Ministerstwa Kultury i Nauki oraz Ministerstwa Robót Publicznych.

Rada działała w mniejszych zespołach fachowców z dziedziny architektury oraz rzeźby, niekiedy także z innych dziedzin. W razie potrzeby przewodniczący Rady zwoływał zgro-

madzenie plenarne lub zwracał się do grupy fachowców powołanej do celów doradczych bądź też uzyskując od poszczególnych członków Rady fachowe ekspertyzy. „Każdy z członków Rady miał prawo wglądu we wszelkie ekspertyzy lub propozycje przedstawione w trakcie zebrania plenarnego, przez grupy fachowe bądź przez poszczególnych członków. Akty takie należało możliwie udostępnić członkom Rady poprzez przedłożenie w trakcie zebrań plenarnych lub na drodze pism okólnych. (...) Członkowie Rady są uprawnieni do tego, by w razie potrzeby wnioskować u Dowódcy Wojskowego o zawieszenie prowadzonych w sposób niefachowy prac do czasu nadejścia decyzji wyższej instancji”.

Członkowie Rady swoją funkcję mieli pełnić honorowo, z zapewnieniem tylko zwrotu wydatków poniesionych podczas służby. Do zarządzenia dołączono dokument z podpisami członków Rady, z którego wynika, że liczyła ona 18 osób, wśród których znaleźli się profesorowie wiedeńskich uczelni: Akademii Sztuk Pięknych (rzeźbiarze, malarze), Uniwersytetu, Politechniki i Szkoły Rzemiosła Artystycznego, architekci wiedeńscy i Rady Ministerialni. Jednym z członków Rady mianowany został Józef Gałęzowski, architekt i profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Warto także wymienić nazwisko Karla Gianoniego, sekretarza generalnego Związku Austriackich Organizacji Ochrony Dóbr Narodowych i konsultanta do spraw ochrony dóbr³⁴.

Niewiele możemy powiedzieć o efektach pracy Rady Rzeczoznawców. Z zachowanego w Archiwum Wojskowym w Wiedniu pisma czterech profesorów Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu (członków Rady), skierowanego do Ministerstwa Wojny (27 grudnia 1916 r.) możemy się dowiedzieć o kilku bardzo interesujących spostrzeżeniach dokonanych w czasie podróży na tereny podległe Komendanturze Wojskowej Korpusu Kraków. Należy dodać, że wyjazd grupy artystów i fachowców, w skład której wchodził także wymienieni profesorowie, odbył się jeszcze przed ukonstytuowaniem się Rady Rzeczoznawców, co nastąpiło na mocy rozporządzenia z dnia 14 października 1916 r., Abt.9/Kgr. Nr 26, 173.

W wyniku tej podróży w porozumieniu z Kierownikiem Oddziału Grobów Wojennych [w Krakowie? – J.S.] wypracowano artystyczne wytyczne, które powinny stanowić podstawę dalszych prac podejmowanych przez budowniczych, architektów i artystów. Tu pojawiają się stwierdzenia profesorów, które co najmniej dziwią. Otóż piszą oni, że „Wydział do Spraw Grobów Żołnierskich nadzoruje tylko część prowadzonych prac. Gazety codzienne donoszą, że planowane bądź realizowane są wielkie budowy pomników zarówno na południowych terenach działań wojennych, jak również w Karpatach; potwierdza to otwarta niedawno w Muzeum Austriackim wystawa poświęcona żołnierskim nagrobkom, na której zaprezentowano projekty i modele monumentalnych pomników, których twórcy nie podlegają kontroli Wydziału Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny.

Pomniki te budzą zastrzeżenia ze względu na swoją ostentacyjną, dziwaczną i można powiedzieć nieartystyczną formę, tym bardziej z uwagi na swe znaczne rozmiary. Niżej podpisani są członkami Rady Rzeczoznawców ds. cmentarzy wojennych i zdają sobie sprawę z tego, iż nie do nich należy wydawanie jakichkolwiek opinii czy wysuwanie krytyki w związku z podejmowanymi pracami. Niemniej jednak okoliczności zmuszają niżej podpisanych, by zwrócić uwagę zacnego c.k. Ministerstwa Wojny na fakt, iż Rada Rzeczoznawców nie ma wpływu na sporą część prac przy wznoszeniu budowli cmentarnych i pomników (...)”³⁵.

Nie bardzo są zrozumiałe podawane przez profesorów informacje o realizowanych budowach pomnikowych na południowych frontach i w Karpatach niepodlegających

Wydziałowi Grobów Wojennych. Według zarządzeń Ministerstwa Wojny z grudnia 1915 r. sprawy grobownictwa miały zostać oddane tylko Inspekcjom Grobów Żołnierskich i to na całym obszarze monarchii. W Krakowie, Przemyślu i Lwowie takie organizacje zostały powołane.

Chyba że chodziło o tereny, na których trwały jeszcze walki i tam grobami żołnierskimi zajmowały się nadal służby podległe bądź to armiom w polu, bądź też Dowództwom Etapowym. Ale w obszarach walk nie powstawały monumentalne budowle pomnikowe. Także dziwi informacja o prezentowanych na wystawie w Wiedniu modelach monumentalnych pomników. W latach 1916 i 1917 wystawy grobownictwa organizowane były przede wszystkim z uwzględnieniem osiągnięć oddziałów podległych generałowi E. Hentke, czyli 9 Wydziałowi Grobów Wojennych. Można by jeszcze przypuszczać, że profesorowie nie wiedzieli, iż poza obszarem Korpusu Krakowskiego także działają Inspekcje Grobów Żołnierskich. Analiza terenów, na których prowadzone były walki przez armię austriacką mogłaby jeszcze wskazywać na Słowenię, gdzie poległo blisko 900 000 żołnierzy w bitwach nad rzeką Isonzo (Soczą), ale tam trwały jeszcze walki, a powstałe po wojnie pomniki i cmentarze cechuje dosyć wysoki poziom artystyczny³⁶.

Ocena rzeczoznawców może odnosić się także do monumentalnych obiektów w Galicji Zachodniej, a wtedy byłaby ona zbieżna ze zdaniem polskich artystów i krytyków sztuki odnośnie do budowanych przez Krakowski Oddział Grobów Wojennych cmentarzy wojskowych. Problem ten można będzie rozwiązać po dotarciu właściwych dokumentów wojskowych.

Wracamy więc jeszcze do listu profesorów, którzy nie tylko skrytykowali same obiekty, ale również podali w wątpliwość umiejętności budowniczych cmentarzy: „artyści służący w oddziałach, którym się powierza takowe prace, częstokroć nie są odpowiednio przygotowani, by wypełniać swe zadania bez odgórných wskazówek. Zazwyczaj są oni pozbawieni rozeznanania co do rozlicznych wymagań, jakie stawia się przed twórcami budowli cmentarnych. Nazbyt często popełniają błąd, służąc nie sprawie, lecz chcąc dać wyraz własnej osobowości; projektują dzieła które pod względem rozmiarów i zdobień daleko wykraczają poza to, co w takich sprawach niezbędne. Również często myślą pojęcia «monumentalny» i «wielkość absolutna». Realizacja takich niedojrzałych projektów przysparza też dowództwu armii niemałych kosztów. (...) Niżej podpisani pozwalają sobie wyrazić uwagę, iż byłoby wielce stosowne, gdyby Komisja Rzeczoznawców zyskała sposobność oceny wszystkich projektów budowli cmentarnych. Jedyne tym sposobem możliwe byłoby uniknięcie wznoszenia rzeczy niestosownych i zbędnych, w szczególności zaś monumentalnych budowli miernej wartości artystycznej, które w przyszłości mogą stać się przedmiotem uzasadnionej krytyki, przez co nie spełniłyby swego zadania, jakim jest utrwalenie pamięci o wzniosłych czynach wojennych”. List podpisali profesorowie Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu: Leopold Bauer, Hans Bitterlich, Edmund Ritter von Hellmer i Josef Müller³⁷.

Zamykając wątek Rady Rzeczoznawców, warto jeszcze zwrócić uwagę, że krytyka budowli cmentarnych wnoszonych przez armię świadczy o pewnej niezależności artystów-doradców i w miarę obiektywnej ocenie poziomu artystycznego części „propagandowych monumentów”. Z drugiej strony, wygląda na to, że gremia kierownicze armii miały ambicję, by wznoszone pomniki prezentowały wysoki poziom artystyczny, co było naprawdę trudne, zważywszy na nie zawsze odpowiednich fachowców, jakimi ta armia dysponowała i raczej ograniczone fundusze.

Na zakończenie tej części warto jeszcze wspomnieć, że wprawdzie na przełomie lat 1915/1916 umowa dotycząca grobownictwa wojennego pomiędzy monarchią austro-węgierską a Rzeszą Niemiecką nie była jeszcze podpisana, ale nieformalna współpraca pomiędzy armiami istniała. Na początku 1916 roku utworzono przy austriackim Ministerstwie Wojny oraz wszystkich Inspekcjach Grobów Żołnierskich na terytorium monarchii i obszarach przez nią okupowanych Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich (*Deutschen Kriegsgräber-abteilung*), który zajmował się swoimi poległymi żołnierzami³⁸.

Na początku marca 1917 roku Ministerstwo Wojny planowało zorganizowanie konferencji, na której miało omówić doświadczenia zebrane w trakcie 1916 r. zarówno przez 9 Wydział Grobów Wojennych, jak i przez poszczególne Inspekcje Grobów Żołnierskich. W tym celu rozesłane zostało pismo (K. u. k. KM. Abt. 9./Kgr., Nr 5006 z dnia 5 lutego 1917 r.) do wszystkich Dowództw Wojskowych informujące o powyższym zamiarze, a także wskazujące, jakie kwestie będą na tej konferencji rozpatrywane. Tematyka miała obejmować stan aktualnej ewidencji grobów wojskowych, możliwość komasacji rozproszonych grobów, zapotrzebowanie na grupy robocze, stan aktualny projektowania cmentarzy, rekrutację niezbędnej siły roboczej po demobilizacji i zastąpienie działających rzeźbiarzy, architektów etc. i kwestie związane z gruntem pod cmentarze. Na konferencję mieli przyjechać Inspektorzy Grobów Żołnierskich i przedstawić stosowne opracowania ww. kwestii³⁹. Czy konferencja ta doszła do skutku – na podstawie przebadanych źródeł nie da się tego ustalić.

9. *Kriegsgräber-Abteilung* przy Ministerstwie Wojny działał do połowy 1917 r., kiedy to zarządzeniem z dnia 5 czerwca 1917 r., Abt. 10, Nr 152487 przekształcony został w 10 Wydział Strat Ministerstwa Wojny (*10./Verlust-abteilung des KMs.*, 10./V.L.A.) pod nowym adresem: Wiedeń VII, Stiftskaserne. Jednocześnie rozwiązano 9 Wydział Grobów Wojennych (Wiedeń I, Weihburggasse nr 9), Grupę List Strat Ministerstwa Wojny (*Verlustlistengruppe des KMs*, Wiedeń III, Custozzagasse nr 11) oraz Wspólne Centralne Biuro Dowodowe (GZNB, Wiedeń VII, Stiftskaserne).

W związku z tym Ministerstwo Wojny, w porozumieniu z Naczelnym Dowództwem Armii, zarządziło nadsyłanie do 10 Wydziału Strat, począwszy od 1 lipca 1917 r., dokumentów związanych ze stratami z placówek sanitarnych przy armii w polu i na zapleczu, z uwzględnieniem wyłącznie osób zmarłych, osób wypisanych po wyleczeniu oraz osób ostatecznie zwolnionych z danej placówki, które nie zostały przeniesione do innej placówki.

Listy przyjętych i wypisanych, począwszy od 1917 r., miały uwzględniać zarówno członków własnej armii, armii sprzymierzonych, jak i armii wroga. Wszystkie meldunki z Inspekcji Grobów Żołnierskich poszczególnych Komendanturach Wojskowych, przedkładane dotychczas w 9 Wydziale Grobów Wojennych, miały teraz trafiać do 10./V.L.A.

Z innych, ważniejszych rozporządzeń warto wskazać, że „oprócz placówek wojskowych do poszukiwań zaginionych uprawnione zostały wyłącznie Punkt Informacji Wojennych Czerwonego Krzyża, Wiedeń I Eisenplatz nr 3/4 oraz Biuro Informacyjne węgierskiego Czerwonego Krzyża w Budapeszcie IV, Vaczi utca 38 szam”.

W punkcie C – *Postanowienia przejściowe*, 10 Wydział Strat zaproponował, że aby rozpocząć pracę, konieczne jest ustalenie dokładnych stanów osobowych rannych i chorych, przebywających w szpitalach polowych, izbach chorych i placówkach ochotniczej opieki sanitarnej przy armii w polu oraz w placówkach sanitarnych na zapleczu.

W tym celu 10 Wydział Strat miał udostępnić placówkom sanitarnym karty katastralne wraz z instrukcjami, które należało wypełnić na dzień 30 czerwca 1917 r. i odesłać⁴⁰.

Kolejne zarządzenie Ministerstwa Wojny zostało wydane 24 czerwca 1917 r. (K.u.k.MW. Präs. Nr 16151/ 10 Abt.). Uzupełniało ono informacje dotyczące organizacji i działania powołanego 10 Wydziału Strat.

Kierownikiem Wydziału został mianowany dotychczasowy kierownik 9./KGr. Abt. generał major Eduard Hentke von Hesshart, a sam Wydział włączono do sekcji Feldmarszałka Ferdinanda Ritter Urban von Hohenmark.

Działalność 10 Wydziału Strat miała obejmować: „wyłączne opracowanie materiałów dowodowych i informacyjnych na temat własnych i sprzymierzonych członków armii, redakcje list strat, utrzymanie i w stosownym czasie likwidację służby dowodowej i informacyjnej na temat własnych i sprzymierzonych członków armii przy zajmujących się tymi sprawami placówkach, jak również ewidencję, urządzenie, ozdabianie i utrzymanie znajdujących się na obszarze Monarchii Austro-Węgierskiej grobów żołnierskich, bez względu na to, czy pochowani są w nich rodacy, żołnierze armii sprzymierzonych czy wroga.

Działalność związana ze statystyką strat, wykonywana przez dotychczasowy Wydział 10./Grupa List Strat oraz Centralne Biuro Dowodowe (*Zentralnachweissbureau*) w przyszłości ma przejąć Wojenne Biuro Statystyczne (*Kriegstatistisches Bureau*). (...) 10./V.L.Abt. miał składać się z trzech grup resortowych:

- grupy szpitalnej (z dawnego Centralnego Biura Dowodowego),
- grupy grobowej (dawny 9./KGr. Abt.)
- grupy zaginionych i jeńców wojennych (z dawnego Wydziału 10./Grupa List Strat Ministerstwa Wojny).

Lokale kancelarii znajdują się w Wiedniu VII, Stiftskaserne, Mariahilferstrasse nr 24, tel. 37408 (zarząd) oraz 37446. (...)

Wszelkie zarządzenia dotyczące 10 Wydziału Strat należy przesyłać [wydziałowi – przypis J.S.] w trzech egzemplarzach”.

Dalej następowały informacje dotyczące kompletowania personelu i pewnych na tym polu reorganizacji i wskazanie, że Kierownictwo 10 Wydziału Strat ma działać w porozumieniu z dowództwem Ministerstwa Wojny, dyrekcjami Kancelarii, protokołu i registry. Końcowa część zarządzenia zawierała listę instytucji i organizacji, do których zostało ono wysłane⁴¹. Pismo podpisane zostało w imieniu Ministra Wojny przez generała majora Zachradniczka.

O ile więc zarządzenie z 5 czerwca było informacją o dokonanych przez Ministerstwo Wojny zmianach, o tyle zarządzenie z 24 czerwca 1917 r. przedstawiało już gotowy szkielec organizacyjny i kompetencje powołanego 10 Wydziału Strat. Nastąpiły zmiany organizacyjne dostosowane do aktualnych potrzeb wojennych, z większym naciskiem położonym na część administracyjno-statystyczną. Niemniej jednak interesujące nas sprawy grobownictwa wojskowego pozostały w kompetencji Wydziału w pełnym wymiarze.

Zmiany organizacyjne w Wydziale Ministerstwa Wojny zajmującym się sprawami grobownictwa spowodowały przypuszczalnie propozycję przesunięcia „Rada Rzecznawców do spraw cmentarzy wojennych do Ministerstwa Kultury i Nauki. W październiku 1917 roku Ministerstwo Wojny wystosowało pismo (10./VI. Abt. Nr 28.981 Gr.Gr Präs. 14.X.17 z 8.10.1917) do Ministerstwa Kultury i Nauki, w którym stwierdziło, iż powołana w 1916 roku Rada Rzecznawców ds. cmentarzy wojennych w Austrii spełniła w trakcie swej działalności w sposób nadzwyczaj godny wdzięczności swe zadanie – wspierania

Ministerstwa Wojny w sferze jego działań na rzecz opieki nad grobami żołnierskimi w ich aspekcie artystycznym”. Dalej Ministerstwo zwracało uwagę, że w związku z licznymi akcjami osób prywatnych i organizacji cywilnych na rzecz opieki nad grobami wskazane jest ujednoczenie dyrektyw artystycznych wojskowych i cywilnych. Stąd słuszne będzie, by Rada Rzecznawców znalazła się przy Ministerstwie Kultury i Nauki⁴².

Propozycja ta spotkała się z częściową akceptacją Ministerstwa Kultury i Nauki. Zaproponowało ono listem (ad. Z 36224-I z dnia 20 stycznia 1918 r.), by Radę Rzecznawców włączyć do Ministerstwa Kultury i Nauki, ale w taki sposób, by w samej Radzie nie zaszły żadne zmiany w kierownictwie. Jednocześnie Rada miałaby dalej zajmować się tylko cmentarzami wojskowymi, jako że w Ministerstwie Kultury i Nauki jest już stosowna placówka doradcza zajmująca się działaniami cywilnymi dotyczącymi grobów. Rada miałaby jednak otrzymać własny lokal w Ministerstwie Kultury i Nauki⁴³.

Sprawa zakończyła się pod koniec stycznia 1918 r. Ministerstwo Wojny zaakceptowało propozycję Ministerstwa Kultury i Nauki (pismo 10./VL. Abt. – Nr 467 präs.26/I.1918 z dnia 31 stycznia 1918 r.), zgadzając się na podporządkowanie Rady Rzecznawców władzom cywilnym z jednoczesnym umożliwieniem jej występowania i zajmowania stanowiska we wszystkich istotnych kwestiach. Jednocześnie „uznało za zakończoną przynależność Rady do swoich struktur, w związku z czym również wszelkie wydatki ponoszone w trakcie służby mogą być pokryte przez Ministerstwo Wojny jedynie wówczas, gdy członkowie Rady otrzymają szczególnie polecenia ze strony Min. Wojny”⁴⁴.

Od tego momentu Rada Rzecznawców jako przyboczny organ doradczy Ministerstwa Wojny przestała istnieć i do końca wojny przypisana już była do Ministerstwa Kultury i Nauki, opiniując nadal dzieła wojskowej sztuki cmentarnej.

10./*Verlust-Abteilung* przy Ministerstwie Wojny w takim schemacie organizacyjnym działał już do końca wojny. Jednym z końcowych jego zarządzeń było wydane w dniu 2 listopada 1918 r. (Präs. Nr 2.XI.1918) polecenie skierowane do wszystkich Dowództw Wojskowych, by przygotowały opracowania dotyczące powstałych w czasie wojny cmentarzy i grobów żołnierskich z uwzględnieniem stanu na dzień 1 listopada 1918 r. i podziałem na następujące części: „A/. koszty zakupu ziemi, B/. koszty budowy, utrzymania i ozdabiania cmentarzy i grobów, C/. liczba pochowanych z podziałem na: a/ żołnierzy austro-węgierskich, b/ żołnierzy sprzymierzonych, c/ żołnierzy wrogich”. Polecono zwrócić szczególną uwagę na te cmentarze, na których spoczęło więcej niż 10% żołnierzy wojsk sprzymierzonych.

Dowództwa miały także zameldować przybliżoną wartość otrzymanych w darowiźnie gruntów pod cmentarze. Zestawienia powyższe miały na celu podzielenie kosztów pomiędzy kraje sprzymierzone zgodnie z rozkazem 9./KGr. Abt. 4241/1916 p. 8⁴⁵.

Zbliżał się koniec wojny i należało przygotować sprawy podziału kosztów związanych z budową cmentarzy wojskowych i opieką nad nimi. A było to, przy ogromnej liczbie tych nekropolii wojskowych, zadanie nie byle jakie. Wielkimi krokami nadchodził ostatni akt działalności zarówno 10 Wydziału Strat, jak i całego Ministerstwa Wojny. Nastąpiło to w 1919 r.

Materiały archiwalne z tym okresem związane są nader skąpe i wrywkowe. Na ich podstawie trudno dzisiaj odtworzyć kompletny obraz zamknięcia działalności 10 Wydziału Strat. Nie jest też możliwe określenie konkretnej daty jego rozwiązania. Opierając się na dokumentach, można jedynie stworzyć bardzo nieprecyzyjny szkic zdarzeń.

Pierwszy z rzezonych dokumentów, noszący datę 7 stycznia 1919 r., jest protokołem ze spotkania z przedstawicielami narodowymi w sprawie likwidacji 10./V.L. Abt. Tematem spotkania była regulacja zakresu pracy i działania pomiędzy przedstawicielami narodowymi i 10 Wydziałem Strat. Na spotkanie stawili się następujący przedstawiciele narodowi:

major Broch – jako przedstawiciel Niemiec i Austrii,
 major Seliger – jako przedstawiciel Polski,
 kapitan David – jako przedstawiciel Czechosłowacji,
 kapitan Schotsch – jako przedstawiciel Węgier.

W spotkaniu udział wzięli również przydzieleni referenci w osobach kapitana Rainera (ze strony Węgier), kapitana Steffaka (ze strony południowej Słowenii) i porucznika Dr. Feuersteina (ze strony Polski).

W sprawie tej wygłosił referat kpt. Reiner⁴⁶.

W związku z likwidacją 10 Wydziału Strat utworzono Kolegium Pełnomocników, (*Bevollmächtigte Kollegium BVK.*), którzy mieli w sprawach grobownictwa współpracować z 10./V.L.A. Wydaje się, że owa współpraca nie do końca się układała. Świadczy o tym pismo 10 Wydziału (Pers.Int.Nr.2 z 5 marca 1919 r.), w którym FMLt. m.p. Hentke – szef tego Wydziału – odpowiada na ogłoszenie nr 3 BVK z dnia 26 lutego 1919 r. po wizytacji 10./VL.A. Eduarda Pöscheka:

„Oficerowie polscy, czechosłowaccy i jugosłowiańscy przydzieleni do 10/ V.L.A. oraz niemiecko-austriaccy oficerowie Urzędu do Spraw Wojskowych są tylko i wyłącznie oficerami łącznikowymi. Nie są zaś w żadnym przypadku upoważnieni do ingerencji w prace przedstawicielstw Wydziału. Wgląd w akta jest dopuszczalny tylko na wniosek przedstawicieli narodowych. Oficerowie łącznikowi nie mogą w żadnym wypadku w 10./V.L.A. i Ministerstwie Wojny występować jako przedstawiciele uczestników BVK, które zostało o tym powiadomione”⁴⁷.

Nie wiadomo, jak wyglądała organizacja Kolegium. Przypuszczalnie pomiędzy tym organem a 10./V.L.A. pośredniczyli wspomniani oficerowie łącznikowi, których kompetencje nie zostały jednoznacznie określone i stąd reakcja FLLtn Hentke.

Dnia 17 marca 1919 roku Kolegium Pełnomocników opublikowało z numerem 898 *Wniosek dotyczący likwidacji 10 Wydziału Strat w likwidowanym Ministerstwie Wojny*. Sam dokument noszący datę 8 marca 1919 r. jest czterostronicowym elaboratem zawierającym rozbudowane uzasadnienie dotyczące szybkiej likwidacji 10./V.L. Abt., a przynajmniej ograniczenia jego działania do zamknięcia kwot będących na jego koncie. Kolegium proponowało by uregulowanie spraw grobów wojennych i ewidencji przenieść na forum międzynarodowe i w tym celu zorganizować konferencję wysłanników narodowych i ustalić międzypaństwowe regulacje w sprawach grobów i ewidencji.

Warto jednak przytoczyć, nawet w dużym skrócie, treść uzasadnienia.

Kolegium zwracało uwagę, że do XIX w. groby wojenne były głównie grobami pojedynczymi i rzadko powstawały na polach walk⁴⁸. Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie w czasie wojny [pierwszej – J.S.], kiedy olbrzymia liczba ofiar niemal uniemożliwiała właściwą opiekę nad grobami. Przypomniano także podejmowane przez wojsko austriackie próby rozwiązania tych problemów już od 1915 r. przez zorganizowanie, najpierw w obrębie Dowództwa Armii, potem przy niektórych Dowództwach Wojskowych, Inspekcji Grobów Żołnierskich, a na początku grudnia 1915 r. utworzenie 9 Wydziału Grobów Wojennych przy Ministerstwie Wojny zastąpionego 1 lipca 1917 r. 10 Wydziałem Strat. Wspomniano też, jakie zadania postawiono przed grobownictwem wojennym, jakie były

kompetencje tych służb oraz że przy Dowództwach Wojskowych powstały Inspekcje Grobów Żołnierskich, które na ogromnych obszarach pobitewnych prowadziły poszukiwanie grobów, identyfikację zwłok, ekshumacje i zakładały cmentarze wojskowe.

Wszystkie te prace zostały przerwane z powodu zaistniałych zmian politycznych [w wyniku zakończenia wojny – przypis J.S.] w monarchii austro-węgierskiej zarówno w 10./V.L.A., jak i jego jednostkach terenowych.

„W interesie wszystkich krajów uczestniczących w konflikcie zbrojnym leży jak najszybsze podjęcie dalszych prac prowadzonych do tej pory przez Inspekcje Grobów Żołnierskich, by uwolnić grunty rolne, urządzić cmentarze i tym sposobem wyrazić niejako wdzięczność narodów dla poległych bohaterów”.

Zwołana wcześniej Komisja Specjalna miałaby rozstrzygnąć, czy we wszystkich krajach sprawy ewidencji grobów i opieka nad nimi nie powinny się znaleźć w kompetencji władz cywilnych, a nie wojskowych. Po zaakceptowaniu takiego rozwiązania można by rozwiązać 10 Wydział Strat, stosując następującą procedurę: po powstaniu międzynarodowej organizacji zajmującej się sprawami grobownictwa wojskowego zostałyby jej przekazane wszystkie konieczne materiały z 10./V.L.A. wraz z pracownikami tego Wydziału i znajdującymi się tam archiwami. Te jednak wymagałyby dalszego i ciągłego uzupełniania. W samym Wydziale Strat pozostałyby wyłącznie osoby niezbędne i to tylko do czasu zamknięcia Wydziału przez upoważnione kolegium najważniejszych spraw finansowych. Potem 10 Wydział Strat przestałby istnieć – choć te działania mogłyby zapewne trwać kilka lat⁴⁹.

Na zakończenie warto przytoczyć jeszcze memoriał przygotowany przez dowódcę Oddziału Grobów Wojennych w Krakowie – jednostki wojskowej, która zapoczątkowała działania grobownicze w Galicji Zachodniej i która wskazywana była przez Ministerstwo Wojny jako wzór. Dowódcą tym był kapitan, a potem już major Rudolf Broch. Obszerne, liczące kilkanaście stron opracowanie nosiło tytuł: *Memoriał nt. uregulowania kwestii strat ze szczególnym uwzględnieniem grobownictwa wojskowego*. Z tego dokumentu warto wypunktować kilka spraw. Major Broch zwrócił uwagę na trudności z ustaleniem grobów w poszczególnych krajach, w miejscach gdzie toczyły się walki i tereny przechodziły z rąk do rąk. Tam powstawały problemy z pochowaniem, a zwłaszcza z identyfikacją. Podał przykład pochówków w miejscach bitew stoczonych nad Dunajcem pod Limanową i pod Gorlicami. Tam w latach 1915–1917 wykonano ponad 40 000 ekshumacji. Początkowo zidentyfikowano tylko około 12% zwłok. Po zakończeniu działań grobowniczych liczba rozpoznanych zwłok wzrosła do 50%. Jednak w wielu wypadkach nie odnaleziono w porę grobów i stan zwłok nie pozwolił już na identyfikację. Major Broch stwierdził, że całkowita liczba poległych w monarchii nie jest znana, a dane wahają się pomiędzy 1 200 000 a 1 800 000. Wskazał także, że w kartotekach (katastrach) 10 Wydziału Strat Ministerstwa Wojny znajdują się setki tysięcy kart informacyjnych poległych żołnierzy.

Oczywiście, w memoriale znalazły się także informacje o działalności Oddziału Grobów Wojennych w Krakowie i jego osiągnięciach oraz akcjach propagandowych na rzecz cmentarzy wojskowych podejmowanych przez Oddział, inne Inspekcje Grobów Żołnierskich, a także Komitety Obywatelskie na terenie monarchii. Do utrzymania istniejących cmentarzy wojskowych proponował zaangażować zarówno mieszkańców i władze lokalne, jak i młodzież szkolną. Podał także, że jedną z proponowanych form opieki nad cmentarzami istniejącymi mogłoby być osiedlanie inwalidów wojennych na terenach rolniczych i powierzanie im opieki nad grobami współtowarzyszy walk.

Istotną częścią *Memoriału* było *Stanowisko w sprawie utworzenia Likwidacyjnej Komisji Strat Wojskowych*. Wydział 4 Ministerstwa Wojny zaproponował, by wszystkie sprawy związane ze stratami wojennymi scalić w jednym Wydziale, co ogólnie ułatwiłoby prace i możliwości operacyjne. Wydział ten włączono by albo do Ministerstwa Wojny w likwidacji, albo ze względu na długi czas działania Komisji – do Archiwum, w którym już znajdowały się informacje związane ze stratami. Reaktywowanie pracy 10 Wydziału Strat polegałoby na uporządkowaniu posiadanego już materiału i znacznym uproszczeniu spraw związanych z korespondencją. Ewentualne korekty w pracy 10 Wydziału mogłyby nastąpić już w czasie jego ponownego działania.

W kolejnej części *Memoriału* major Broch przedstawił *Zakres działania organów przydzielonych do 10./V.L.A. z pojedynczych krajów*. Wskazał na najważniejsze tematy dotyczące zamknięcia problemów grobownictwa wojskowego, a wśród nich dalsze kompletowanie ewidencji grobów, identyfikację poległych, kontakty z rodzinami zmarłych oraz z sądami i urzędami w sprawach zmarłych, zaginionych i jeńców wojennych. Do istotnych tematów zaliczył również kontynuowanie ewidencji ekshumacji w poszczególnych krajach oraz współpracę ogólną pomiędzy krajami, na terenie których znajdowały się groby i cmentarze żołnierzy.

Umowy w sprawach grobownictwa powinny być zawierane tak między krajami byłej monarchii, jak i z tzw. krajami obcymi, które doznały strat, a ich przedstawiciele powinni zapoznać się z pracą 10./V.L.A. i sytuacją we własnych krajach, by połączyć siły w działaniu na rzecz grobów żołnierskich.

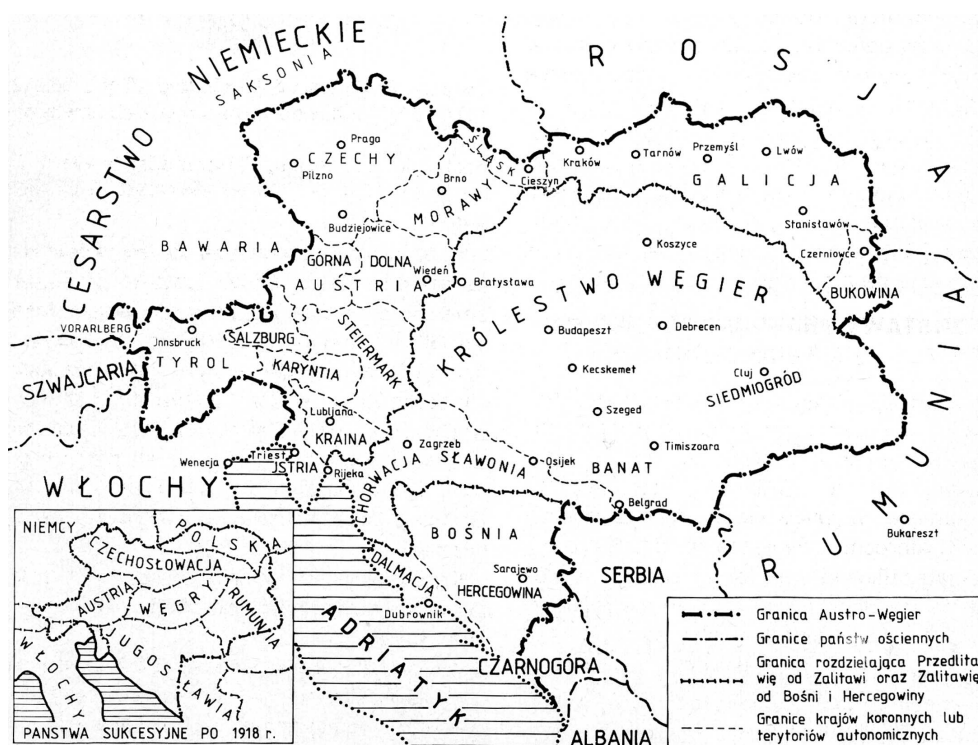
W *Słowie końcowym* Rudolf Broch zauważył, że zadawalające rezultaty działania Wydziału Strat zależą od aktywnego i przewidującego kierownictwa tegoż i współdziałania wszystkich organów danych krajów, zaznaczając, że dotychczasowa współpraca przebiegała harmonijnie. W ostatnim zdaniu *Memoriału* stwierdził: „Sprawy strat są wielkim i smutnym rozdziałem wojny i nie mogą być zapomniane. Jest to na pewno życzeniem wszystkich krajów w obliczu problemów, które teraz mają wszystkie rządy Krajowe”⁵⁰.

Przedstawione wyżej koncepcje wprowadzenia tematu grobów wojskowych na forum międzynarodowe były zapewne słuszne – zważywszy na ogrom strat poniesionych w ludziach przez walczące armie oraz koszty związane z pochówkami i tworzeniem cmentarzy wojskowych.

Wydaje się jednak, że w 1919 r. nie było do tego odpowiedniej sytuacji politycznej. Rozpadające się potęgi i nowo powstałe państwa miały inne problemy natury politycznej. Na pewno również ważniejsza była odbudowa poszczególnych krajów po zniszczeniach wojennych. Sprawy grobów poległych bohaterów schodziły na dalszy plan.

Niemniej jednak trzeba zauważyć, że sprawy grobownictwa pojawiły się w podpisanych przez walczące strony traktatach pokojowych: 28 czerwca 1919 r. w Wersalu, 10 września 1919 r. w Saint-Germain-en-Laye z Austrią i 18 marca 1921 r. z Rosją. W traktacie wersalskim o sprawach grobów wojennych mówiły artykuły 225 i 226. Na ich podstawie ustalono, że państwa, na których terytorium znajdowały się groby wojenne, zobowiązywały się do opieki nad nimi, a także do prowadzenia ich ewidencji oraz sporządzania i dostarczania pełnej informacji zainteresowanym państwom⁵¹.

Tu historia austriackiego grobownictwa dobiegła końca, a temat grobów żołnierzy poległych w I wojnie światowej przechodził w ręce odpowiednich służb poszczególnych państw w nowym układzie politycznym Europy.



Mapka A: Monarchia austro-węgierska w Europie przed wybuchem I wojny światowej
(T. Nowakowski, *Armia austro-węgierska 1908–1918*, Warszawa 1992, s. 4)

Map A: Austro-Hungarian Monarchy in Europe prior to the start of the World War I
(Nowakowski T., *Armia austro-węgierska 1908–1918*, Warszawa 1992, page 4)



Szrafem zaznaczono obszar garnizonów
leżących w Galicji:
Kraków (I), Przemysł (X) i Lwów (XI)

Mapka B: Terytorialna organizacja wojskowa Austro-Węgier. Ministerstwu Wojny podlegało 16 okręgów Komend Korpusów (*Korpskommando*). Liczby rzymskie oznaczają numery kolejnych Korpusów, a opisane miasta to siedziby Komend Korpusów (T. Nowakowski, *Armia austro-węgierska 1908–1918*, Warszawa 1992, s. 9)

Map B: Territorial military structure of Austro-Hungarian Monarchy. There were 16 Corps Commands (*Korpskommando*) under the War Ministry. The Roman numerals stand for the numbers of respective Corps. The cities described are the headquarters of the Corps Commands (Nowakowski T., *Armia austro-węgierska 1908–1918*, Warszawa 1992, page 9)

Przypisy

¹ J.J.P. Dragomir, *Polegli w Galicji zachodniej 1914–1915 (1918). Wykaz poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, Tarnów 1999, t. I, s. 5. Autor podaje globalne straty w ludziach w czasie I wojny światowej: „W tym czasie 33 walczące państwa zdołały zmobilizować 70 mln żołnierzy, a konflikt rozprzestrzenił się na znaczną część globu. Toczona na wielu frontach przyniosła olbrzymie straty: ok. 10 mln zabitych, tyleż samo zmarłych z głodu i w wyniku epidemii”. O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej 1914–1918*, Warszawa 1995, s. 29: „straty wojsk austro-węgierskich w walkach w Galicji Zachodniej do końca kwietnia 1915 roku wynosiły około 800 000 ludzi”, s. 30. Jak krwawe były walki, świadczy informacja o stratach armii austro-węgierskiej i rosyjskiej w pierwszych dniach operacji gorlickiej

(2–6 maja 1915 r.): „straty w tym dniu (2 maja) wyniosły po stronie austro-węgierskiej i niemieckiej około 2500 ludzi (...). Wojska rosyjskie (w tym 3 Armia) w ciągu 10 dni walk straciły 140 000 ludzi”.

² R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, przekład H. Sznytka i J.P. Dragomir, reprint, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, s. 1, 33: „fotografie na str. 32 i 33 we wzruszający sposób pokazują, jak często okiem i ręką prostych żołnierzy frontowych kierowała podczas grzebania poległych kolegów, poetycka, choć może nieświadomiona artystyczna wrażliwość, mimo że największy pośpiech przy wykonywaniu ostatniej posługi nie pozwolił na rozglądanie się za najbardziej godnym miejscem”. „Piaś”, nr 25 z 18 czerwca 1916 r., s. 19. Opis dotyczy realiów związanych z walkami na Wołyniu, ale można go odnieść także do innych pól bitew. „Jeżeli w walce pozycyjnej – lub gdy czas zezwala – chowa się poległych w starannie wykopanych grobach, sypie się okazałe, choć skromne mogiły darniuje, częstokroć ogrodzonymi otacza, krzyżem z tabliczkami zdobi – to inne są mogiły w czasach pościgu nieprzyjaciela, w wielkich bitwach, w cofaniu armii. Nieraz niepogrzebane ciała kilka dni czekają w pozycjach takich, jakich ich śmierć zastała. Wówczas wyrastają dziwne mogiły. Płytko grzebane, zasypane piaskiem, noga czy ręka wystaje, kartka z wetkniętą informacją kto leży. Naprędce usypana mogiła z piachu, karabin wbity w mogiłę. Na kolbie czapka żołnierska. To są tymczasowe groby żołnierskie”. A. Partridge, *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Małopolsce*, Kraków 2005, s. 21: „We wspólne mogiły, warstwami jednych na drugich, słomą prześcieliwszy, wrzucano ich pokotem”.

³ O. Duda, *op. cit.*, s. 19.

⁴ A.P. Płomieńczyk, *Armia austro-węgierska*, Warszawa 1916, Wydawnictwo Polska Organizacja Wojskowa, nr 6, cz. 1, s. 100. Autor pisze, że Służba Etapowa obejmuje wszystkie czynności, które zaspakają materialne potrzeby armii w polu; łączy ona armię z obszarem tyłowym i reguluje ruch na połączeniach tyłowych. Władze Etapowe to: Naczelna Komenda Etapowa, Komendy Etapowe Armii, Okręgowe Komendy Etapowe i Komendy Stacji Etapowych. Wojska Etapowe to głównie pospolite ruszenie z dodatkiem kawalerii i wojsk technicznych. Tu uwaga dotycząca nazewnictwa wojskowego. Oddziały związane z obsługą tyłów i zaplecza operacyjnego nosiły nazwę Etapowych. I tak Naczelne Dowództwo Tyłów Operacyjnych to Naczelne Dowództwo Etapów (*Etappenoberkommando* – w skrócie E.O.K.), Komendantura Tyłów i Zaplecza Armii to Komendantura Etapów Armii (*Armeebetappenkommando* – w skrócie A.E.K.) itd. W odniesieniu do oddziałów porządkujących pola bitewne można spotkać różne tłumaczenia niemieckiej nazwy oddziału *Schlachtfelder-Aufräumungs-Kommando*. Pisownia może również występować jako jedno słowo. W języku polskim może to być Oddział Uprzątnięcia Pól Bitewnych, Oddział Oczyszczania Pobojoisk lub Oddział Oczyszczania i Porządkowania Pól Bitewnych. U. Oettingen, *Cmentarze I wojny Światowej w województwie kieleckim*, Warszawa–Kraków 1988, s. 27; O. Duda, *op. cit.*, s. 31; O. Duda podaje sytuację organizacyjną dotyczącą Galicji na przełomie lat 1914/1915: „Z chwilą rozpoczęcia działań wojennych na froncie galicyjskim przy Komendach Etapów poszczególnych armii austro-węgierskich weszły do służb specjalne Oddziały Oczyszczania Pobojoisk współdziałające z odpowiednimi jednostkami wojsk liniowych. W sierpniu 1914 roku w Galicji Komendy Etapów podlegały:

- w rejonie Krakowa – dowództwu Grupy Fortecznej gen. Augusta Kummera,
- na linii Wisły i dolnego biegu Sanu – dowództwu 1 Armii gen. Wiktora Dankla,
- w rejonie Przemyśla – dowództwu 4 Armii gen. Moritza Auffenberga,
- w rejonie Lwowa – dowództwu 3 Armii – gen. Rudolfa Budermanna,
- dalej na południowy wschód – dowództwu Grupy gen. Hermana Kövessa”.

⁵ J. Schubert, P. Pencakowski, *Cmentarze Twierdzy Kraków z lat 1914–1918*, „Rocznik Krakowski”, t. LIX, Kraków 1993, s. 127; P. Pencakowski, *O cmentarzu wojennym w Sekowej koło Gorlic i działalności wiedeńskiego architekta Hansa Mayra w Galicji w latach 1914–1918*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXXIX, Kraków 1994, s. 129; O. Duda, *op. cit.*, s. 45. Znajdujący się w Ołomuńcu garnizonowy cmentarz wojskowy podniesiony został do rangi centralnej nekropolii wojskowej monarchii i jako taki uroczystie otwarty przez cesarza Karola I 18 grudnia 1917 r.

Mowa cesarza wygłoszona w czasie uroczystości stała się wstępem dzieła R. Brocha i H. Hauptmanna, *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914–1915*, Wien 1918 (w wersji niemieckojęzycznej). Zabytkowy kościół garnizonowy w Ołomuńcu, został wybrany jako reprezentacyjna świątynia upamiętniająca walkę i śmierć żołnierzy armii austro-węgierskiej na wschodnim teatrze wojny. Kościół ten remontowany był przez Wydział Grobów Wojennych w Krakowie, zaś autorem projektu był architekt słowacki Dušan Jurkovič, też działający w WGWi. Informacja o tym w: U. Thieme, F. Becker, *Allgemeines Lexicon der bildenden Künstler*, t. XIX, Leipzig 1926, s. 344-345.

⁶ ÖSt.A.KA., KM 1915, 9/K.Gr. A. 5-6/1 II; B. Nykiel, *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków z okresu I wojny światowej*, [w:] *Przez dwa Stulecia XIX i XX wieku*, Studia Historyczne ofiarowane prof. Waławowi Felczakowi, Kraków 1993, s. 129. „(...) przez cały czas trwania wojny co roku ze względów sanitarnych władze cywilne i wojskowe wydawały rozporządzenia wstrzymujące na czas letni (od czerwca do września) ekshumacje oraz przewożenie zwłok na terenie okupacyjnym i etapowym, z wyjątkiem szczególnych przypadków”. Informacja o datach wstrzymania ekshumacji i przewozów ukazywała się w prasie codziennej, np. „Czas”, nr 342 z 7 sierpnia 1918 r., „Głos Narodu”, nr 12 z 13 stycznia 1917 r. Czy terminy te były bezwzględnie przestrzegane? „Głos Narodu”, nr 146 z dnia 22 czerwca 1917 r. informuje: „ze względów sanitarnych zakazano ekshumacji i przewożenia zwłok w głąb kraju poległych na polach walki wojowników z całego obszaru operacyjnego i etapowego aż do **1 sierpnia br.** [podkreślenie – J.S.]. Warto może jeszcze zwrócić uwagę, że w prasie codziennej ukazywały się również informacje mające pomóc w rozpoznaniu zmarłych żołnierzy. Na przykład w Magistracie Miasta Krakowa wystawiono kolejnych 40 fotografii zmarłych, zupełnie nieznanymi żołnierzy i osób cywilnych. Wystawione miały być do oglądu publicznego codziennie między 9 a 10 rano w Wydziale Va Magistratu, drzwi nr 25 („Nowa Reforma”, nr 513 z dnia 11 października 1916 r.). ÖSt.A.KA., KM 1918, 10/VLA, pismo nr 5106: Główna Komenda Armii wydała zakaz ekshumacji i przewozu zwłok (z powodu braku wagonów). Transport zwłok zakończony miał być do 10 października 1918 r. Zakaz ten miał się ukazać w austriackich, niemieckich i węgierskich gazetach. O. Duda, *op. cit.*, s. 40: „Były też, stosunkowo nieliczne, sytuacje zmniejszania się liczby pochowanych żołnierzy na danym cmentarzu na skutek ekshumacji i przenoszenia poległych do rodzinnych miejscowości. W okresie działalności Oddziałów Grobów Wojennych zdarzało się to sporadycznie, a nasiliło się aż do lat trzydziestych. Ekshumowane szczątki przenoszono często do krajów b. monarchii austro-węgierskiej i do Niemiec. Nie odnotowano wypadków ekshumacji żołnierzy armii rosyjskiej”. Tak „wrócił” na Węgry pułkownik Othmar Muhr, dowódca 9 pułku huzarów, pochowany na cmentarzu w Jabłońcu pod Limanową (stoi tam kaplica autorstwa Gustawa Ludwiga, w której posadźce umieszczono płytę pamiątkową poświęconą dzielnemu pułkownikowi). Również prochy poety austriackiego Georga Trakla zostały ekshumowane i powróciły do kraju (O. Duda, *op. cit.*, s. 17).

⁷ S.J. Toruń, *Zagadnienia Kwatermistrzowskie wojska austriacko-węgierskiego z lat 1914–1918*, „Bellona”, Rok XIX, z. 4–6, Warszawa 1937, rys. 6. Temat grobów wojennych pojawia się też przy innej jeszcze formacji wojskowej niezwiązanej z Oddziałami Etapowymi. Również przy Operacyjnym Dowództwie Armii (*Operierendes-Aarmeekommando*) miał działać Oddział Kwatermistrzowski (*Q. Abteilung*), który w ramach swojej struktury organizacyjnej miał także stanowisko inspektora grobów wojennych. Niestety, nie ma dokładniejszych informacji, na czym ta funkcja polegała i jakie były z nią związane kompetencje.

⁸ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 26, 27; O. Duda, *op. cit.*, s. 31, „Piast”, nr 1 z dnia 3 stycznia 1915 r., s. 8. Notatka pt. *Tam gdzie grmią armaty, obrazki z pól bitewnych* odnosi się do walk pod Limanową: „Robota grabarska w pełnym toku. Trzeba uprzętnąć 1200 trupów Rosjan, którzy padli w sośninie. Kolumny umundurowanych robotników **ściągają zmarłym buty, płaszcze, odbierają broń i amunicję** [podkreślenie – J.S.]. Inni robotnicy kopią olbrzymi grób masowy. Inni na noszach z brzozywych gałęzi, w płótnach namiotowych znoszą landwerzyści coraz to nowe trupy i grzebią. Nie odczuwają przy tym grozy, palą obojętnie fajki”. M. Dąbrowski, *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004, s. 40. „(...) w czasie

ekshumacji pozyskiwano skórzane elementy rynsztunku oraz podeszwy z obuwia. W co najmniej kilku przypadkach stwierdzono, że zostały wcześniej obrabowane z obuwia (...)”.

⁹ P. Pencakowski, *Zapomniane pomniki niczyich bohaterów*, [w:] *Wobec Thanatosa, Galicyjskie cmentarze wojenne z lat 1914–1918*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, listopad–grudzień 1996, s. 8.

¹⁰ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 26.

¹¹ P. Pencakowski, *op. cit.*, s. 8.

¹² R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 1.

¹³ A. Partridge, *op. cit.*, s. 40. Autorka niejako sama sobie zaprzecza, pisząc, że idea wspólnego grzebania żołnierzy armii przeciwnych na wspólnych cmentarzach nigdy wcześniej nie była realizowana. Na stronie 37 pisze natomiast: „Macedończycy po zwycięstwie nad Grekami pod Cheroneą w roku 338 p.n.e. wsławili się tym, że z jednakowym szacunkiem pochowali w dwóch oddzielnych kopcach swych bohaterskich wojowników, jak i poległych z armii greckiej. Potem prochy pokonanych Greków sprowadził na ateński *kerameikos* Aleksander Wielki. W ten sposób tworzył się etos zwycięskiego bohatera, który dla ojczyzny oddał to, co miał najcenniejsze – swoje życie, a jednocześnie etos pokonanego, którego z szacunkiem godnym każdemu człowiekowi należało odpowiednio pochować”. ÖSt.A.KA., KM 1916, 9/KGr.A., akt 10, sprawa równego traktowania żołnierzy własnych, sprzymierzonych i wrogich (rosyjskich) podkreślana była w piśmie z dnia 26 sierpnia 1915 r. Naczelnego Dowództwa Etapów do Komendantur Wojskowych w Krakowie, Przemyślu, Morawskiej Ostrawie, Grazu itd., w którym Dowództwo Etapów przesyła wytyczne dotyczące miejsc pochówków, ich ewidencji, utrzymania grobów. W jednym z punktów czytamy: „Komendantury Wojskowe i Komendantury Etapów mają poświęcić najwyższą uwagę kwestii opieki nad grobami żołnierskimi (...). **Groby, w których spoczywają żołnierze naszych wojsk sprzymierzonych, oraz groby, w których pochowano żołnierzy wroga, należy otoczyć równie troskliwą opieką jak groby naszych żołnierzy**”. ÖSt.A.KA., KM 1916, 9/KGr.A., akt 139; równe traktowanie poległych żołnierzy własnych i wrogich zalecane było także przez Ministerstwo Wojny Niemiec. W piśmie tegoż Ministerstwa z dnia 8 marca 1915 r. (Nr 273/1.15.U 1 K dotyczącego środków podejmowanych w celu zabezpieczenia grobów żołnierskich czytamy: „Ministerstwo Wojny uważa jednak za konieczne podjęcie dalszych kroków w celu tymczasowego zabezpieczenia wszystkich grobów żołnierskich, znajdujących się na terenie kraju oraz na terenach okupowanych, a położonych poza cmentarzami – **zarówno rodaków, jak i wrogów** – w stanie nienaruszonym, celem ich późniejszego skupienia w jednym miejsc (...). P. Pencakowski, *Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Galicji, Geneza, realizacja i krytyka koncepcji ideowej i artystycznej*, maszynopis, s. 13. „Oprócz założenia o indywidualizacji pochówków przyjęto także, iż każdy poległy na wojnie jest bohaterem. Śmierć żołnierska, bez względu na okoliczności, zasługi czy rangę zmarłego jest «śmiercią na polu chwały» daje więc prawo do wieczystej pamięci i pomnika. **Przy czym nie ma być różnic między poległymi własnej, sojuszniczej oraz przeciwnej armii, walczyli bowiem «pierś w pierś ale spoczywają ramię w ramię**”. Jak dalece wcielano w życie zalecenia o równym traktowaniu poległych swoich i wroga niech świadczy opis pogrzebu oficera rosyjskiego zamieszczony w „Nowej Reformie”, nr 335 z dnia 6 lipca 1916 r., s. 1: „Wczoraj po południu odbył się w Krakowie ze Szpitala Garnizonowego u wlotu ulicy Długiej na cmentarzu Rakowickim pogrzeb porucznika 13 pułku Rosyjskich Strzelców Pieszych Jerzego Sudełkowskiego zmarłego wskutek odniesionych ran. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi. Na czele orszaku maszerowała kompania honorowa piechoty austriackiej. Następnie szedł liczny oddział jeńców rosyjskich. Karawan otaczało 16 podoficerów rosyjskich, którzy po drodze śpiewali żałobne pieśni. Kondukt prowadził prawosławny duchowny. Za karawanem szło grono krakowskich oficerów, którzy odprowadzili karawan aż na cmentarz. Na placu Matejki kompania żołnierzy austriackich dała pożegnalną salwę honorową (...). Zmarły oficer był Rosjaninem. (...) Grób wykopywali dwaj sanitariusze”.

¹⁴ B. Affek-Bujalska, *Podstawy prawne ochrony cmentarzy*, [w:] *Studia i materiały, cmentarze, „Cmentarze Zabytkowe”*, nr 1 (4), Warszawa 1994, s. 30; W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu*

- I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995, s. 24; <http://kalendarium.polska.pl/wydarzenia/article.htm?d=56273> data odczytu 26.10.2009: Bitwa pod Solferino stoczona została 24 czerwca 1859 r. pomiędzy wojskami austriackimi pod dowództwem Franciszka Józefa I a koalicją wojsk sardyńsko-francuskich pod dowództwem Napoleona III. Było to jedna z najbardziej krwawych bitew XIX w. w Europie. Austria straciła 20 000 żołnierzy, a wojska koalicyjne 18 000. Z tego około 6000 ludzi poległo w trakcie samej bitwy, zaś reszta zmarła wskutek ran i złych warunków higienicznych w szpitalach.
- ¹⁵ B. Affek-Bujalska, *op. cit.*, s. 30; W. Knercer, *op. cit.*, s. 24; http://www.pck.org.pl/pliki/konwencje/I_KG.pdf artykuł 16. data odczytu z 26.10.2009. Pierwszą konwencję genewską z 1864 r. podpisali przedstawiciele następujących państw: Szwajcarii, Badenii, Belgii, Danii, Hiszpanii, Francji, Hesji, Włoch, Holandii, Portugalii i Wirtembergii, Prus. A w grudniu 1864 r. Norwegia i Hiszpania.
- ¹⁶ B. Affek-Bujalska, *op. cit.*, s. 30.
- ¹⁷ http://www.en.wikipeclia.org/wiki/First_Geneva.convention data odczytu 26.10.2009. Drugą konwencję genewską w 1906 r. podpisały już 33 państwa, w tym Niemcy, Austro-Węgry, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy, Anglia, Rosja i Serbia.
- ¹⁸ Bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej podpisano traktat wersalski w 1919 r., a następnie w 1929 r. III konwencję genewską. XVII Konferencja Międzynarodowa Czerwonego Krzyża w dniu 12 sierpnia 1949 r. ustaliła ostatecznie teksty IV konwencji genewskiej.
- ¹⁹ ÖSt.A.KA., KM 1915 PRÁS, akt 26733 – pismo c.k. Ministerstwa Wojny z dnia 3 grudnia 1915 r. Präs. nr 25004 w sprawie utworzenia Wydziału Grobów Wojennych. Jeszcze uwaga informacyjna: pod numerem aktu 26773 zawarto wiele kolejnych dokumentów związanych z powołaniem i organizacją grobownictwa wojskowego w armii austro-węgierskiej. Por. O. Duda, *op. cit.*, s. 31.
- ²⁰ ÖSt.A.KA., KM 1916, akt 10: pod tym samym numerem aktu znajduje się jeszcze pismo Centralnego Biura Ewidencyjnego. Pismo nie jest datowane, ale można domniemywać, że pochodzi z pierwszej połowy 1915 r. Są w nim zawarte pewne sugestie dotyczące właściwej opieki nad grobami żołnierzy poległych w walkach przelomu 1914 i 1915 r. zawarte w 9 punktach. Najważniejsze to utworzenie ewidencji i utrzymanie grobów żołnierzy austriackich i węgierskich. Wskazuje się też, jacy oficerowie byliby potrzebni w pierwszej kolejności (m.in. kartografowie). Postanowiono także wystosować apel do społeczeństwa, by oznaczyć groby masowe i pojedyncze albo kamieniami nagrobnymi z wrytymi nazwiskami lub gdy byłoby to niemożliwe – tablicami pamiątkowymi w kościołach miejscowych lub garnizonowych. Pojawiła się również idea stworzenia ossariów na rozległych polach bitewnych (z tablicą „groby masowe”).
- ²¹ ÖSt.A.KA., KM 1915 PRÁS, akt 26773,16-50/3 pismo c.k. Naczelnego Dowództwa Armii i Naczelnego Dowództwa Etapów do Ministerstwa Wojny z dnia 26 listopada 1915 r.; S.J. Toruń, *op. cit.*, s. 910, 911: Przy Ministerstwie Wojny działało również *Centralne Biuro Informacyjne (Gemeinsame Zentralnachweisebureau)*, które „zorganizowane zostało na czas wojny do pomocy Ministra Wojny. Miało ono udzielać informacji o rannych, chorych, poległych umarłych w niewoli i zaginionych (bez względu na przynależność do własnego lub nieprzyjacielskiego wojska) oraz przechowywać kosztowności poległych lub zmarłych w niewoli i wydawać je uprawnionym”.
- ²² ÖSt.A.KA., KM 1915 PRÁS, akt 26733 – pismo c.k. Ministerstwa Wojny z dnia 3 grudnia 1915 r. Präs. nr 25004 w sprawie utworzenia Wydziału Grobów Wojennych; S.J. Toruń, *op. cit.*, s. 907, 908: Ministerstwo Wojny składało się z Biura Prezydyjnego, Oddziałów (Wydziałów) i urzędów pomocniczych, a więc Sztabu Generalnego, inspektoratów broni i centralnych instytucji wojskowych. Każdy z piętnastu Oddziałów miał określone kompetencje. W trakcie wojny powstały jeszcze Oddziały 16–25 oraz Urząd Opieki Wojennej (*Kriegsfürsorgeamt*), który miał za zadanie opiekowanie się wdowami i sierotami po poległych oraz rodzinami żołnierzy znajdujących się na froncie. Wspomniany w piśmie Prezydium Ministerstwa Wydział 9 to w nazewnictwie Torunia Oddział 9.
- ²³ ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./K.Gr.A., akt 139.

- ²⁴ ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./K.Gr.A., 9–5/19, skrót U.K. (*Unterkunfts-Departament*) to Wydział Kwatermistrzostwa. U. Oettingen, *op. cit.*, s. 27. Autorka pisze, że kiedy w Austrii podejmowano pierwsze decyzje związane ze sprawami grobownictwa wojennego (18 marca 1915 r.), „przy niemieckim Ministerstwie Wojny działał oddział porządkujący groby wojenne, który prowadził terenowe prace ewidencyjne”. Prawdopodobnie był to odpowiednik austriackich Oddziałów Oczyszczania Pól Bitewnych, co może też wynikać z podległości służbowej właśnie Wydziałowi Kwatermistrzostwa Niemieckiego Ministerstwa Wojny. Dokładną odpowiedź dała by dopiero analiza struktur organizacyjnych armii niemieckiej. G.L. Mosse, *Fallen Soldiers Reshaping the memory of the World Wars*, New York–Oxford, 1990, s. 81: „Francja uchwaliła ustawę o tworzeniu cmentarzy wojennych już w 1914 r., a w grudniu 1915 r. zaczęto zbierać ciała poległych z wszystkich pól bitewnych w celu wspólnego pochówku. (...) W Niemczech specjalna jednostka Kwatery Głównej Dywizji oraz tzw. oficerowie grobowi (*Gräberoffiziere*) opiekowali się grobami pojedynczych żołnierzy. 23 września 1915 roku niemieckie Ministerstwo Wojny wydało przepisy stałej opieki nad grobami żołnierskimi. Nowe jednostki zajmujące się wyłącznie poległymi żołnierzami zaczęto formować we wszystkich armiach narodowych, tworząc nowe narzędzie instytucjonalne, ukazujące nowego rodzaju troskę o miejsce wiecznego spoczynku poległych”. A. Hüppi, *Kunst und Kult der Grabstätten*, Olten, 1968, s. 431: „w podobnym okresie jak w Austro-Węgrzech wojskowe służby grobownicze zorganizowane zostały w Republice Francuskiej (15 grudnia). Zbieżność terminów podejmowanych działań w Niemczech, Austrii i Francji wynikała zapewne z potrzeby scentralizowania działań grobowniczych na frontach I wojny światowej i problemów związanych z pochówkami żołnierskimi, ale także dostrzeżenia etycznej i politycznej rangi całego zagadnienia. Armie tych państw, a co za tym idzie władze polityczne przejmowały niejako tradycyjną rolę rodziny, przygotowując grób zmarłego, jak też i funkcję społeczności lokalnych, budując cmentarze i zapewniając im wieczysta opiekę”.
- ²⁵ ÖSt.A.KA., KM 1915 PRÄS, akt 26733 – pismo Ministerstwa Wojny z dnia 16 grudnia 1915 r. do wszystkich Komendantur Wojskowych, Naczelnego Dowództwa Etapów, szefów sekcji, wydziałów i urzędów pomocniczych ministerstw wojny w sprawie utworzonego Wydziału Grobów Wojennych. Tu kilka wyjaśnień natury merytorycznej w połączeniu z przypisem 15.
- A. Powołany decyzją Prezydium Ministerstwa Wojny samodzielny 9 Wydział Grobów Wojennych (*9 Kriegsgräber-Abteilung* lub *9 Kriegsgräberabteilung* – w skrócie 9./K.Gr. Abteilung lub 9./K.Gr.A) był niejako równoległym wydziałem do istniejącego już w ministerstwie 9 Oddziału zajmującego się sprawami duszpasterstwa, inwalidzkimi, funduszami dobroczynnymi, darami z łaski. Z zarządzenia nr 25004 wynikało, że 9./K.Gr.A po zakończeniu swej działalności zostanie rozwiązany, a pozostałe po nim agendy zostaną włączone właśnie do 9 Oddziału przy Ministerstwie Wojny. W 1917 roku 9./K.Gr.A został natomiast przekształcony w Wydział 10/V.L.
- B. Wyjaśnienia wymaga również data powołania 9./K.Gr.A. Według cytowanego już wyżej R. Brocha i H. Hauptmanna *IX Wydział zorganizowano w listopadzie 1915 roku*. Polscy autorzy, jak Paweł Pencakowski, Agnieszka Partridge, określają datę powstania tego Wydziału na 3 listopada. Natomiast Urszula Oettingen i Oktawian Duda jako datę powstania podają dzień 3 grudnia. Oktawian Duda podaje, że w listopadzie 1915 r. Ministerstwo Wojny powołało dalszych 8 Oddziałów Grobów Wojennych, w tym w Przemyślu i we Lwowie. Wydaje się, że Ministerstwo Wojny mogło prowadzić prace organizacyjne już w listopadzie 1915 r. natomiast formalne powołanie 9./K.Gr.A nastąpiło zarządzeniem (rozkazem) nr 25004 Prezydium MW z dnia 3 grudnia 1915 r., z późniejszymi uzupełnieniami.
- C. R. Broch i H. Hauptmann używają pisowni IX Wydział Grobów Wojennych. Taką też pisownię stosują już wszyscy polscy autorzy zajmujący się grobownictwem wojennym na terenach Galicji Zachodniej. W oryginalnych dokumentach wojskowych – jak to już było opisane w punkcie A, widnieje zapis 9 Wydział Grobów Wojskowych (9./K.Gr.A).
- ²⁶ ÖSt.A.KA., KM 1915 PRÄS, akt 26733 16–50/3, *Ustalenia dotyczące urządzania i utrzymania grobów żołnierskich – projekt (Weisungen für die Errichtung und Erhaltung der*

Kriegergrabstätten – Entwurf) (do Präs. Nr 25004 z 1915 r.). Warto jeszcze wspomnieć, że kolejne, zmieniane i uzupełniane wytyczne dotyczące zakładania urzędzania i utrzymania grobów i cmentarzy żołnierskich wydawane były kilkakrotnie.

A. ÖSt.A.KA., KM 1915 PRÄS, 16–50/1–2, akt 26892/1915 z grudnia 1915 r., a związane jeszcze ze zorganizowaniem 9./K.Gr.A i zmianami wprowadzonymi do „wytycznych”. Dokument ten został wydany przez Komendanturę Etapów 4 Armii gen. Moritza Auffenberga działającą w rejonie Przemyśla i nosi tytuł: *Higieniczne, techniczne i artystyczne dyrektywy ogólne nt. zakładania i wystroju cmentarzy wojskowych (Allgemeine hygienische, technische und künstlerische Direktiven für die Errichtung von Militärfriedhöfen)*. Dyrektywy składają się z części tekstowej i ilustracji. Tekst podzielony jest na następujące części: I. *Wybór miejsca*, II. *Zakładanie cmentarzy*, III. *Rzut poziomy i założenie parkowe*, IV. *Elementy wystroju cmentarzy*, V. *Utrzymanie cmentarza*, Dodatek – *Ewidencja*. Natomiast w części rysunkowej (niekompletnej) znajduje się 8 rysunków różnego typu bramek i murów cmentarnych wykonanych przez arch. F.X. Ledwinę (wchodzącego w skład Inspekcji Grobów Żołnierskich w Przemyślu).

B. Archiwum Państwowe Kraków, GW 9 K.u.k. 4 Armeekommando Qu.nr 12.450 ex 1917, K.u.k. 3/1 Sappeurkompagnie, *Bestimmungen für die Errichtung, Erhaltung, Ausschmückung und Evidenz der Kriegergrabstätten*. K.u.k. Feldbuchdruckerei der 4 Armee – Feldpost 340. Kolejny taki dokument przygotował 9 Wydział Grobów Wojennych KM w 1916 r. jako uzupełnienie do zarządzenia nr 4241 KM. Wydaje się, że te wytyczne czy dyrektywy wymagają odrębnej analizy. Teren całej monarchii austro-węgierskiej podzielony był na „16 Okręgów terytorialnych (korpuśnych) przystosowanych do podziału politycznego. Tworzyły one podstawę kompletowania. Każdy okręg obejmował 6–8 obwodów kompletujących. Obwodów takich było 112, w tym 60 w Austrii, 48 na Węgrzech i 4 w Bośni i Hercegowinie”. Owych 16 okręgów „korpuśnych” to: Kraków (I), Wiedeń (II), Graz (III), Budapeszt (IV) Pressburg, czyli Bratysława (V), Kaschau, czyli Koszyce (VI), Temesvar, czyli Timisoara (VII), Prag, czyli Praga (VIII), Leitmeritz, czyli Litomierzyce (IX), Przemyśl (X), Lemberg, czyli Lwów (XI), Hermanstadt, czyli Sibiu (XII), Agram, czyli Zagrzeb (XIII), Innsbruck (XIV), Sarajevo (XV), Raguza, czyli Dubrownik (XVI) – w nawiasach podano numery Korpusów. Na terenie Galicji znajdowały się trzy Okręgi: w Krakowie (Korpus nr I), w Przemyślu (Korpus nr X) i we Lwowie (Korpus nr XI). W miastach tych miały także swoje siedziby Dowództwa Korpusów. Tereny Okręgów pokrywały się z podziałem całej Galicji na Zachodnią (Korpus nr I Kraków), Środkową (Korpus nr X Przemyśl) i Wschodnią (Korpus nr XI Lwów).

²⁷ ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./KGr A, akt 175.

²⁸ ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./KGr A, akt 4241.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./KGr A, akt 1254: Komendantury Wojskowe, do których wysłano „książkę” z przykładami rozwiązań niemieckich godnych do naśladowania, to: Kraków, Przemyśl, Sarajewo, Zagrzeb, Temesvar (Timisoara), Innsbruck, Graz. Dwa egzemplarze otrzymał Q Abteilung Naczelnego Dowództwa Armii. Niestety, nie wiadomo, o jaką książkę chodziło. ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./KGr A, akt 601: Wymiana tego typu wydawnictw pomiędzy Ministerstwami Niemiec i Austrii była praktykowana, o czym świadczy pismo wysłane z Niemieckiego Ministerstwa Wojny – Wydział Kwatermistrzowski (*Kriegsministerium*, nr 989/2.16.U.K. najprawdopodobniej z lutego 1916 r.) podpisane przez generała majora Hoffmanna dowódcę U.K., z prośbą o wysłanie kilku egzemplarzy „Wytycznych do opieki nad grobami” do Ministerstwa w Berlinie i jednego egzemplarza do Menheim (Hala Sztuki). Pod tym ogólnym tytułem kryła się jednak książka prof. Högga Groby i pomniki Żołnierskie (*Kriegergrab und Kriegerdenkmal*). ÖSt.A.KA., M 1916, 9./KGr A, akt 3284: Wydział Kwatermistrzowski 10 Armii (K.u.k. Quartiermeisterabteilung des 10 A.K.) J. Nr 14.946, poczta polowa 606 (Felpost 606) z dnia 6 kwietnia 1916 r. prosi 9./KGr.Abt. MW o przesłanie 6 kopii zbioru przykładów nt. godnego utrzymania grobów żołnierskich, który opublikowany został w formie książkowej przez Królewskie Pruskie Ministerstwo Wojny.

³¹ ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./KGr A, akt 3572.

³² ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./KGr A, akt 4241,9-5/22-2: „Ustalenia” rozesłane zostały do Niemieckiego Ministerstwa Wojny w Berlinie, Bułgarskiego Ministerstwa Wojny w Sofii, Naczelnego Dowództwa Armii, odpowiednich ministerstw, Archiwum Wojskowego, Wikariatu Polowego, Czerwonego Krzyża w Wiedniu i Budapeszcie, Biura Statystycznego w Wiedniu do Ołomuńca, Innsbrucka i Grazu. Wydział Kwatermistrzostwa Komendantury 10 armii wydał własną broszurę pt. *Ustalenia dotyczące zakładania, utrzymania, wystroju i ewidencji grobów żołnierskich*. Zestawiono na podstawie różnych pism, broszur, rozporządzeń itp. Zawarto w niej wszystkie treści znajdujące się w dokumencie Ministerstwa Wojny i dodatkowo uzupełniono je dodatkiem praktycznym z wskazówkami dotyczącymi wykonania krzyży drewnianych i napisów na nich, 10 przykładami rysunkowymi cmentarzy i mogił zbiorowych, rysunkami technicznymi mocowania elementów konstrukcyjnych krzyży, a także znalazły się tam przykłady liternictwa stosowanego do inskrypcji nagrobnych. Warto może zwrócić uwagę, że jako materiał na krzyże zaleca się drewno dębowe, bukowe, jesionowe lub sosnowe, a odrzuca się stosowanie drewna jodłowego i świerkowego. Ciekawa propozycja dotyczy wykończenia tablic inskrypcyjnych. Zaleca się tablice te malować w barwach narodowych oddziału, w którym służył pochowany żołnierz. W „dodatku” znalazły się również zalecenia, jak należy wypełniać karty katastralne, w których koniecznie należy podać stopień, nazwę oddziału, imię i nazwisko, rok urodzenia, miejsce urodzenia. Przykłady rysunkowe obejmowały: miejsce pochówku na skraju lasu, cmentarz wojskowy na planie koła, groby zbiorowe pod bukami, cmentarz w lesie, pojedynczy grób zbiorowy, cmentarz z grobami pojedynczymi, groby żołnierskie przy skalnej ścianie, groby żołnierskie na Schwarzenbergu, cmentarz wojskowy w Ober-Tarvis i cmentarz w Oberdrauburg. Rysunki dobrano przypuszczalnie do terenów, na których działała 10 armia. ÖSt.A.KA., KM 1915, Präs. 16 50/3 akt. 26773; MW Nr 26737, KGr. Wydział KM, Wiedeń 16 grudnia 1915 r. Powstały przy Ministerstwie Wydział Grobów Wojennych będzie nosił nazwę „9 Gr.Abteilung” i ma działać jako organ centralny do prowadzenia katastrów grobowych. Wydział będzie przydzielony do sekcji FIM. Alfreda Ritter Rofm von Hermannstädten. Należy skorygować podział r. 15611 z 1915 r. Pismo rozesłano do sekcji wydziałów i urzędów pomocniczych MW. ÖSt.A.KA., KM 1915, Präs. 16–50 1–2 akt. 26892; Präs. Nr 26892/1915 z 31.12.1915. Stworzenie Wydziału Grobów Wojennych – Sprostowanie dotyczące „Wskazówek”.

³³ ÖSt.A.KA., KM 1916, 9./KGr. A., akt 4241: pismo Ministerstwa Wojny 10./VL.Abt.-Nr 1719 z dnia 1 maja 1918 r. do wszystkich Dowództw Wojskowych. Ministerstwo uściśliło dwie sprawy dotyczące kosztów grobów:

1. Wprowadziło w miejsce określenia „ryczałt na budowę grobu” określenie „ryczałt na urządzenie grobu”.
2. Komendanturom Wojskowym (Inspekcjom Grobów Żołnierskich) przyznaje się ryczałt na urządzenie grobu w wysokości 10 koron, z przeznaczeniem na urządzenie grobu (wzniesienie nad poziom gruntu, jak kopiec pokryty trawnikiem, drewniany krzyż i pozostałe ozdoby grobu) dla żołnierzy – bez względu na to, czy to oficer, aspirant czy też szeregowiec armii własnej, sprzymierzonej czy wroga – pochowanych na cmentarzach żołnierskich lub kwaterach na cmentarzach publicznych powierzonych opiece Inspekcji Grobów Żołnierskich. Ryczałt ten może być wykorzystany na urządzenie grobów żołnierskich (grup) położonych poza terenem cmentarzy.

³⁴ ÖSt.A.KA., KM 1918, 10./V.L.A. Gräber Gruppe, akt 467.

³⁵ ÖSt.A.KA., KM 1917, 9.Krgra: zu Nr 12450, Wien 3 jan.1917 Abt. 9 KGr. Nr 1069 .

³⁶ M. Pozzetto, *Austriackie i włoskie cmentarze na froncie nad Soczą podczas pierwszej wojny światowej*, [w:] *Śmierć przestrzeń czas tożsamość w Europie Środkowej około 1900*, materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8–10 grudnia 1996 r., Kraków 2002, s. 153-170. Według autora artykułu w bitwie nad rzeką Soczą na każdym kilometrze kwadratowym poległo 2960 osób. Powstały tam cmentarze wojskowe w miejscowościach Javorica, Oslavia (Gorycja), Dutovlje (Słoweński Kras), Redipuglia (Gorycja) – narodowy cmentarz żołnierzy włoskich autorstwa Giovanniego Greppi i Giovannina Castiglioni.

- ³⁷ ÖSt.A.KA., KM 1917, 9.Krgra: zu Nr 12450, Wien 3 jan. 1917 Abt. 9 KGr. Nr 1069.
- ³⁸ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 29. Przepuszczalnie do porozumienia między Ministerstwami Wojny i Niemiec doszło na początku 1916 r., skoro w kwietniu tego roku utworzono też Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich przy Dowództwie Wojskowym w Przemyślu. L. Schürmann, *Kriegsgräber in der Umgebung von Przemyśl*, [w:] M. Orłowicz, *Illustrierter Führer durch Przemyśl und Umgebung*, Lemberg 1917, s. 104.
- ³⁹ ÖSt.A.KA., KM 1917, 9. Krgra Nr 5006.
- ⁴⁰ ÖSt.A.KA., KM 1917, 10. A., akt 152487 res.
- ⁴¹ ÖSt.A.KA., KM 1917, Präs. Abt.10, akt 156921; kompetencje 10./V.L.A. znajdują się także w *Geschäftseinteilung des Präsidialbüros, der Abteilungen und Hilfsämter, dann der sonstigen selbständigen Ämter und Kommissionen des KM, 1 Auflage*, Wien 1917, s. 16.
- ⁴² ÖSt.A.KA., KM 1917, 10./V.L. A., akt 28981.
- ⁴³ ÖSt.A.KA., KM 191, 10./V.L. A., Gräber Gruppe, akt 467.
- ⁴⁴ *Ibidem*.
- ⁴⁵ ÖSt.A.KA., KM 1918, 10./V.L. A., akt 5491; w zarządzeniu MW nr 4241 zostały określone podziały kosztów zakupów gruntu pod cmentarze pomiędzy armie, których żołnierze zostali pochowani wg następującej zasady: w wypadku, gdy spoczywa mniej niż 10% członków armii sprzymierzonych, nie ponoszą one żadnych kosztów, wszelkie koszty ponosi kraj, na którego obszarze leży działka; gdy liczba pochowanych żołnierzy armii sprzymierzonych wynosi więcej niż 10%, koszty zakupu gruntu, założenia cmentarza etc. zostają proporcjonalnie podzielone wg liczby zwłok. Tym należy tłumaczyć zalecenie 10./V.L.A, by zwracać uwagę na cmentarze, gdzie jest więcej niż 10% pochowanych z armii sprzymierzonych. Chodziło bowiem o podział kosztów.
- ⁴⁶ ÖSt.A.KA., KM 1918, 10./V.L. A., akt 13835; inż. major Aleksander Seeliger występujący z ramienia strony polskiej to przyszły dowódca Urzędu Opieki nad Grobami Wojennymi Okr. Gen. Krakowskiego. Urząd kontynuował sprawy grobownictwa pozostawione przez wojskowe władze austriackie po zakończeniu wojny na terenie Galicji Zachodniej. Major Seeliger był wcześniej w Inspekcji Grobów Żołnierskich przy Dowództwie Wojskowym w Wiedniu. Przygotował on w czerwcu 1917 r. projekt wprowadzenia Gminnych Inspektorów Grobów Żołnierskich. Propozycja skierowana była jeszcze do 9 Wydziału Grobów Wojennych. Propozycja majora Seeligera zakładała utworzenie stanowisk Inspektorów Gminnych na czas demobilizacji oraz po jej zakończeniu w celu lepszej opieki nad grobami wojskowymi i ułatwienia współpracy administracji terenowej z przedstawicielami armii. Projekt majora nie został chyba zaakceptowany przez ministerstwo, gdyż struktura Inspekcji Grobów Żołnierskich nie zmieniła się do końca wojny. ÖSt.A.KA., KM 1917, 10./V.L. A., Gräber Gruppe akt 27489.
- ⁴⁷ ÖSt.A.KA., KM 1919, 10./V.L. A., akt 13835: do pisma dodano trzy załączniki: a) stan osobowy 10./V.L.A. likwidowanego MW, b) strukturę kartotek 10 Wydziału i Archiwum Wojennego, c) strukturę referatów tego Wydziału. Likwidowany 10./V.L.A. liczył w sumie 523 osób (w tym 28 oficerów, 4 urzędników kontraktowych, 91 urzędników kartotek, 15 podoficerów, 178 kobiet, 10 ochotników i kobiet z pomocy). Powyższy stan osobowy zanotowano na koniec maja 1919 r. W 10 Wydziale były następujące grupy kartotek: Grupa kartotek zmarłych i grobów, Grupa kartotek jeńców wojennych, Kartoteka zaginionych, Kartoteka Urzędu Metryk. Osobną grupę stanowiły kartoteki Archiwum Wojennego, z których największa już zakończona (zamknięta) liczyła 10 000 000 fiszek. Cały 10./V.L.A. liczył zaś 15 referatów.
- ⁴⁸ Było to twierdzenie błędne. Nawet starożytni Grecy chowali swoich wojowników zbiorowo w kopcach, usypanych na miejscu stoczony bitwy. Były one jednocześnie mogiłami i symbolami zwycięstwa. Na szczytach stawiano kamienne lwy, jako symbole zwycięstwa – wg A. Partridge, *op. cit.*, s. 37.
- ⁴⁹ ÖSt.A.KA., KM 1919, 10./V.L. A., akt 13835.
- ⁵⁰ ÖSt.A.KA., Major Rudolf Broch, Int. nr 51, *Denkschrift über die Regulung des Verlustwesens mit besonderer Rücksicht der Kriegsgräberangelegenheiten*. Passim ÖSt.A.KA., KM 1919, 10./V.L. A. Gräber Gruppe, akt 13835: z 15 grudnia 1919 r. pochodzi jeszcze Pismo 10./V.L.A do będącego

w likwidacji Ministerstwa Wojny (sekretariat) w Wiedniu. Zgodnie z postanowieniem Kolegium Pełnomocników (Bvk.) ze 146 posiedzenia informuje się Ministerstwo Wojny: „Kwestie grobownictwa wojskowego będą wymagać uregulowania w związku ze sprawami dotyczącymi strat oraz spuścizny w rozumieniu art. 172 traktatu pokojowego. Stąd nie można podjąć obecnie żadnej decyzji. Kolegium Pełnomocników uważa jednak za stosowne, by przedstawiciele narodowi przydzieleni do Wydziału List Strat na podstawie Traktatu pokojowego już teraz przygotowali memoranda dotyczące uregulowania spraw związanych z grobownictwem oraz kwestiami strat i pozostałości”.

- ⁵¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Traktat_wersalski., [http://pl.wikipedia.org/wiki/Traktat_ryski_\(1921\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Traktat_ryski_(1921)) data odczytu 26.10.2009: W traktacie ryskim tematowi grobów żołnierskich poświęcono dwa artykuły: 225 i 226. Oto ich pełne brzmienie: artykuł 225 – „rządy państw alianckich oraz rząd Niemiec nakazują respektowanie i utrzymanie grobów żołnierzy i marynarzy pochowanych na ich terytoriach. Zgadniają się one uznawać każdą Komisję powołaną przez rząd aliancki lub sprzymierzony dla celów identyfikacji, ewidencji, opieki bądź wzniesienia stosownych pomników nad miejscami pochówku oraz ułatwić im wykonywanie ich obowiązków. Co więcej, zgadzają się wspierać, o ile pozwalają na to przepisy prawa oraz wymagania zdrowia publicznego, każde przedsięwzięcie mające na celu przeniesienie ciał żołnierzy i marynarzy do ich rodzinnych krajów”; artykuł 226 – „Groby jeńców wojennych oraz internowanych cywilów zmarłych w niewoli mają być należycie utrzymane zgodnie z artykułem 225 niniejszego traktatu. Rządy państw alianckich i sprzymierzonych z jednej, oraz rząd Niemiec z drugiej strony podejmą wzajemne działania w celu: dostarczenia kompletnej listy zmarłych wraz z wszelkimi informacjami przydatnymi do identyfikacji; dostarczenia wszelkiej informacji na temat liczby i położenia grobów wszystkich tych, którzy nie zostali zidentyfikowani”. Na ten temat zob. także: W. Knercer, *op. cit.*, s. 22-24; B. Affek-Bujalska, *op. cit.*, s. 29, 30.

Literatura

- [1] Affek-Bujalska A., *Podstawy prawne ochrony cmentarzy*, Studia i materiały, cmentarze, „Cmentarze Zabytkowe”, nr 1(4), Warszawa 1994.
- [2] Broch R., Hauptmann H., *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914–1915*, Wien 1918.
- [3] Broch R., Hauptmann H., *Zachodniogaliczyjskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914–1915*, Tarnów 1995.
- [4] Dąbrowski M., *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004.
- [5] Dragomir J.J.P., *Polegli w Galicji Zachodniej 1914–1915 (1918). Wykaz poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, t. 1, Tarnów 1999.
- [6] Duda O., *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej 1914–1918*, Warszawa 1995.
- [7] Hüppi A., *Kunst und Kult der Grabstätten*, Olten 1968.
- [8] Knercer W., *Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995.
- [9] Mosse G.L., *Fallen Soldiers Reshaping the memory of the World Wars*, New York, Oxford 1990.

- [10] Nykiel B., *Cmentarze wojenne Twierdzy Kraków z okresu I wojny światowej*, [w:] Przez stulecia XIX i XX wieku. Studia Historyczne ofiarowane prof. Wacławowi Felczakowi, Kraków 1993.
- [11] Oettingen U., *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa 1988.
- [12] Orłowicz M., *Illustrierter Führer durch Przemyśl und Umgebung*, Lemberg 1917.
- [13] Partridge A., *Otwórzcie bramy i pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Małopolsce*, Kraków 2005.
- [14] Pencakowski P., *Zapomniane pomniki niczych bohaterów*, [w:] *Wobec Thanatosa, Galicyjskie Cmentarze wojenne z lat 1914–1918*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, listopad–grudzień 1996.
- [15] Pencakowski P., *Cmentarze wojenne z lat 1914–1918 w Galicji. Geneza, realizacja i krytyka koncepcji ideowej i artystycznej*, maszynopis w posiadaniu autora.
- [16] Pencakowski P., *O cmentarzu wojennym w Sękowej koło Gorlic i działalności wiedeńskiego architekta Hansa Mayra w Galicji w latach 1914–1918*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, t. XXXIX, Kraków 1994.
- [17] Płomieńczyk A.P., *Armia austro-węgierska*, Warszawa 1916.
- [18] Pozetto M., *Austriackie i włoskie cmentarze na froncie nad Soczą podczas pierwszej wojny światowej*, [w:] *Śmierć przestrzeń czas, tożsamość w Europie środkowej około 1900*, materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8–10 grudnia 1996 r., Kraków 2002.
- [19] Schubert J., Pencakowski P., *Cmentarze twierdzy Kraków z lat 1914–1918*, Rocznik Krakowski, t. LIX, Kraków 1993.
- [20] Toruń S.J., *Zagadnienia Kwatermistrzowskie wojska austriacko-węgierskiego z lat 1914–1918*, Bellona, Rok XIX, z. 4–6, Warszawa 1937.